

„Gazeta” komentuje

Wiosna rolnicza przysła tego roku wyjątkowo wczesnie. To wcale nie znaczy, że czas jest duży. W glebie znajduje się zbyt mało wilgoci; trzeba więc możliwie szybko wykonywać prace polowe, żeby cieszyć się

Chłopskie racje

później obfitym plonem i lepiej zastawionym stołem.

Nie pomyślimy rolników, kiedy mają orad i siał; sami wiedzą o tym doskonale. Niestety, z nastaniem wiosny — niczym sztych z worka — wychodzą wszystkie kłopoty związane z prowadzeniem gospodarstwa. Na palcach jednej ręki można policzyć te środki produkcji, które są łatwo dostępne w sprzedaży. Ilekroć więc czasu pochłaniają wędrowni w poszukiwaniu części zamiennych do maszyn, a nawet prostych narzędzi czy wystaw-

wanie w kolejce po nawozy? Zbyt dużo. Większy byłby pożytek, gdyby poświęcić go na prace w polu, obojętne i chlewni.

Wiosenne przesilenie przyniosło oznaki niepokoju na wsi, wynikające z pogarszającej się sytuacji ekonomicznej rolników. Nie wina to — rzecz jasna — tej pięknej pory roku, lecz — nęgodnie mówiąc — to skutki dotychczasowego sposobu zarządzania. Reforma wdrażana wybiórczo i niekonsekwentnie wciąż nie obejmuje całego seg-

mentu gospodarki żywnościowej; nie działają mechanizmy rynkowe w odniesieniu do artykułów rolnych. Tymczasem przemysł korzysta ze swobody w kształtowaniu cen na swoje wyroby, nierzadko jej nadużywając. Mnożą się więc chłopskie narzekania na drożyznę maszyn i części zamiennych oraz środków ochrony roślin.

W miastach zalogi zakładów pracy — metodą nacisków, negocjacji a nawet strajków

ciąg dalszy na str. 2

Przy „okrągłym stole”

Na swym siódmym posiedzeniu podpościł „okrągłego stołu” ds. środków masowego przekazu, obradujący pod przewodnictwem Bogdana Jachacza i Krzysztofa Kozłowskiego ostatecznie uzgod-

nił i przyjął sprawozdanie ze swej pracy, które zawiera ustalenia dotyczące najważniejszych spraw dla budowy nowego ład informacyjny.

W przyjętym sprawozdaniu stwierdza się m.in., że istniejący w Polsce system komunikacji społecznej jest przestarzały i nieodpowiedni wobec zachodzących przemian. Stwierdza się dalej, że konieczna jest szybka budowa nowego

ciąg dalszy na str. 2

Pierwszy dzień poselskiej debaty

Na historycznym zakreście

- Nowelizacja Konstytucji nie zastąpi jej generalnej rewizji
- Nowa koncepcja urzędu Prezydenta
- Pojawienie się Senatu nie naruszy zasadniczych uprawnień Sejmu

Poselskie głosy na rozpoczęty w środę 22 bm. posiedzeniu Sejmu nie pozostawiają wątpliwości, że powstaje nowy — może jeszcze nie w pełni sprecyzowany — obraz polskiego życia politycznego.

Sejm IX kadencji znacząco przyczynił się do postępu demokracji i porządku państwa. Czas, który minął, dowiódł, że w warunkach słabości tego porozumienia wiele myśli musiało jednak być zatrzymanych w pół słowa, a uparty marsz do demokracji potykał się i zmieniał tempo. Dziś społeczeństwo oczekuje na bardziej radykalne zmiany. Przedłożony Sejmowi pakiet propozycji zmierzających do utworzenia prawnych podstaw dla głębokich reform politycznych, jakie obecnie ogarniają nasz kraj. Propozycje te — dodajmy od razu — omówione zostały w środę w pierwszym czytaniu, po którym zaczęła nad nimi pracę parlamentarna komisja nadzwyczajna.

Charakterystyczne w Izbie projekt zmiany Konstytucji. Tadeusz W. Młyńczak podkreślił szerszy polityczny i prawno-ustrojowy kontekst nowych rozwiązań. Fundamentem politycznym reformy będzie akt porozumienia narodowego, włączający obrady „okrągłego stołu”.

Wyjaśniając to bliżej T. W. Młyńczak powiedział, że akt ten powinien obejmować ustalenia w kwestiach gospodarczych i społecznych umożliwiających przeprowadzenie niezbędnych przeobrażeń w wielu dziedzinach wytworzenia

dobrych materialnych i niematerialnych. Dzięki nowym instytucjom i mechanizmom życia publicznego otworzą się szeroko, jak nigdy jeszcze w powojennej historii polskiej, możliwości demokratycznego uczestnictwa obywateli w decyzjach wyznaczających warunki życia i pracy. Zróżnicowanie naszego narodu znajdzie wyraz w pluralistycznej strukturze związków, klubów i zrzeszeń. Na forum politycznym bez skrupułów będzie krążyć informacja o faktach, wymieniane będą opinie, kształtować się będzie społeczny sąd o wydarzeniach i ludziach.

Proponowana obecnie zmiana jest pomyślana jako swobodne przewidywanie konstytucyjne. Choć nowelizacja wprowadzi całkowite nowe elementy do polskiego systemu politycznego — nie zastąpi generalnej rewizji naszej ustawy zasadniczej. Uchwalenie nowej Konstytucji Rzeczypospolitej zostało zapowiedziane przez wszystkie trzy partie koalicyjne i nie jest kwestionowane przez żadną z liczących się sił politycznych.

Jej opracowanie i uchwalenie powinno być głównym zadaniem Sejmu X kadencji. Obecnie chodzi o to, aby prawnie utrwalić demokratyczny kierunek reform stworzyć warunki pozwalające

na włączenie się wszystkich sił politycznych do konstruktywnej pracy dla państwa. Projekt obecnych zmian w Konstytucji opiera się o trzy przesłanki. Chodzi o przeniesienie sporów i konfliktów ideowych i politycznych na grunt instytucji parlamentarnych. Doświadczenie każe sądzić, że nawet starcie przeciwnych dążeń nie musi prowadzić do destrukcji pod warunkiem, że znajduje dla siebie właściwe kanały ekspresji. Są nimi instytucje parlamentarne. Druga przesłanka — to konieczność umocnienia władzy wykonawczej. Musi istnieć autorytet mocą działającego arbitra w ewentualnych konfliktach politycznych i jako czynnik stabilizujący podstawowy ład państwowy. Takim czynnikiem będzie, Prezydent. Trzecia okoliczność to ta, iż Sejm, Senat, Prezydent i rząd — to składniki narodowej ciągłości ustrojowej.

Proponuje się więc: ma powstać Senat i urząd Prezydenta. Model prezydentury nie jest kopią rozwiązań zagranicznych. Nie jest także powtórzeniem koncepcji z 1921 r., 1935 r. i 1947 r.

Jest to koncepcja nowa. Prezydent będzie wyposażony w szerokie uprawnienia — będzie więc prezydentem „silnym”. Jednocześnie będzie odpowiedzialny konstytucyjnie przed Trybunałem Stanu.

Senat (wzorowany w podstawowych zarysach na konstytucji z 1921 r.) nie będzie

szefem dyplomacji Urugwaju z wizytą w Polsce

WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Tadeusza Olechowskiego przybył do Polski z wizytą w naszym kraju minister Republiki Urugwaju Luis Barrios Tasano. Jego uścisk w naszym kraju jest częścią podróży po kilku europejskich państwach socjalistycznych.

II spotkanie palestyńsko-amerykańskie

ALGER — W środę w Tunisie o godz. 13 czasu lokalnego rozpoczęło się drugie spotkanie dwustronne w ramach dialogu palestyńsko-amerykańskiego.

Delegacji palestyńskiej przewodniczą Jasser Arafat. Również członkiem Komitetu Wykonawczego OWP i kierownikiem Wydziału Informacji. Na czele delegacji amerykańskiej stoi ambasador Stanów Zjednoczonych w Tunisie Robert Pelletreau.

Rebelanci wycofali się

NOWY JORK — Jak podała agencja prasowa UPI, powołując się na źródła opartej afgańskiej, zdecydowane działania lotnictwa rządowego przyniosły opóźnienie do wycofania się z rejonu lotniczego do Dżalalabadu. Według danych opozycji, podjęła agencja, w walkach wokół Dżalalabadu zabito lub ranniono 3000 powstańców.

Cheney objął stanowisko

WASZINGTON — Zatwierdzony przez Senat na stanowisko ministra Obrony USA byłby członkiem Izby Reprezentantów Richard Cheney we wtorek oficjalnie objął urząd.

Rezygnacja dyrektora NASA

WASZINGTON — Szef Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej USA James Fletcher zrezygnował ze stanowiska. W liście skierowanym do prezydenta Busha James Fletcher poinformował go, że gotów jest nadal pracować dla NASA. (opr. nit)

M. F. Rakowski zakończył wizytę w Kuwejcie

Prezes Rady Ministrów PRL Mieczysław F. Rakowski zakończył w środę wizytę oficjalną w Kuwejcie, którą złożył na zaproszenie następcy tronu, premiera Kuwejtu, szajka Saada as-Sabaha.

Na zakończenie wizyty przyjęto wspólny komunikat. Podkreśla się w nim między innymi, że rozmowy przeprowadzone przez Mieczysława F. Rakowskiego przebiegały w atmosferze serdeczności, przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Polskiego premiera przyjął

ciąg dalszy na str. 2

W sprawie ofiar represji stalinowskich

21 bm. odbyło się posiedzenie Komisji ds. upamiętnienia ofiar represji okresu stalinowskiego, utworzonej przy Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Omówiono główne tematy oraz metody pracy komisji, mającej na celu danie moralnego zadośćuczynienia wszystkim, którzy w tym okresie doznali krzywd w różnej postaci. Uznano, że niecierpliwym zwłoki zadaniami komisji jest upamiętnienie osób i środowisk, wobec których już dokonano faktycznej i formalnej rehabilitacji. Postanowiono czynnie włączyć się w przedsięwzięcia realizowane w kwietniu — Miesiącu Pamięci Narodowej.

(PAP)

W racjonalizacji nazbyt spokojnie i aulsajderzy Konfliktualna huśtawka

Do postępu jak po grudzie

Zanim z pompą rozstrzygnięta została współzawodniczą, wyłonione przodujące kluby techniki i racjonalizacji oraz ich członkowie, warto przyjrzeć się wstępnym rachunkom i wynikom pracy wynalazczej w ubiegłym roku. Okaże się wówczas, że w tej dziedzinie promowania postępu liczy się w całym regionie około 40 przedsiębiorstw i że są to od lat te same firmy

jak: Zakłady Sprzętu Oświeceniowego „Polam-Wilkasy”, BZPT „Unifra-Biazeł” (gdzie połowę efektów przyniosło uruchomienie niewielkiego, przenośnego telewizora) Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Łomżyńskie ZPB „Narew”.

Do tego grona rzadko dochodzi jednostka, która nie mieściła się w uprzednio sporządzonych wykazach, a jeśli

już, to interpretacja takiego awansu nie jest jednoznaczna. Np. Odlewnia Żeliwa w Kowalech Oleckich uzyskała 14 mln zł efektów ekonomicznych z tytułu zmiany technologii. Sam fakt poszukiwania nowych rozwiązań warto docenić, ale czy zastąpienie formowania ręcznego — formowaniem w kokalach można nazwać krzykiem techniki?

Tak więc gros oszczędności, jakie uzyskano w ub. roku w wyniku pracy wynalazczej, sprowadza się do zastosowania prostych, często znanych już rozwiązań. Działania adaptacyjne i modyfikacyjne także są potrzebne, ale nie powinny przesłaniać prawdzi-

ciąg dalszy na str. 2

Księgarnię z wydawnictwami literackimi

otwarto w Suwałkach

Zieleni się pustynia

25-tysięczne osiedle „Północ” w Suwałkach przez długi czas pozostawało kulturalną pustynią. Ostatnie dwa — trzy lata przyniosła jednak korzystne zmiany. Dzięki staraniom władz miejskich i dyrekcji Domu Książki w Białymstoku przybyła tu jeszcze jedna placówka upowszechniania kultury — księgarnia przy ul. Witosa. Mieści się ona w budynku mieszkalnym, zbudowanym ze środków miasta.

Jest to właściwie druga księgarnia w mieście nad Czarną Hańczą, a pierwsza samoobsługowa. Łatwiejszy więc będzie dostęp do polek i wybór książek. Ale to nie jedyny novum tej placówki. Oprócz tradycyjnych stoisk posiada ona również bogaty dział wydawnictw literackich. Urządzono go z myślą o kilkunastu tysiącach obywateli narodowości litewskiej zamieszkujących północno-wschodnie krańce woj. su-

TO ŻĄDANIE NA PEWNO BĘDZIE SPŁNIONE!

CAF — Zbigniew Matuszewski

ciąg dalszy na str. 2

Cattani musi zginąć

Serial „Ośmiornica” o bezkompromisowej walce dzielnicowej i przystojnego — komisarza Corrado Cattani z sycylijską mafią jest jedną z najpopularniejszych pozycji w programie wiosennej telewizji. W miniony poniedziałek w godzinie emisji ostatniego odcinka czwartego już części serialu przed telewizorami zasiadła rekordowa liczba 17,2 mln widzów co stanowi blisko 60 proc. całej widowni telewizyjnej w tym kraju.

W ostatnim odcinku „Ośmiornicy-4” komisarz Cattani wychodzi z mediolańskiego szpitala i w tym momencie przygwoźdza go do muru kilkadziesiąt pocisków wystrze-

lonych z broni maszynowej przez mafijnych morderców. Zapowiedź, że czwarta część „Ośmiornicy” skończy się śmiercią popularnego komisarza granego przez aktora Michela Placido, wywołała żywe

ciąg dalszy na str. 2

połoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z wielkimi przelotnymi, okresami opady deszczu; temperatura maksymalna od 8 do 10 stopni C, minimalna od 2 do 4 stopni C; wiatr umiarkowany i dość silny, poranny (w por. rano od 18 m/s), potężno uciążliwy i zachodni.

JUTRO — bez większych zmian. MIĘNIENNY — Pelagiusza, Oktawiana, Zbigniewa, (lit)

ciąg dalszy na str. 2

Co się komu widzi...

Marzenia sennie, ich treść oraz sens intrzygowały ludzi od wieków. A różne senniki, wyjaśniające znaczenie niewiadomych przeżyć nocy, stały się poradnikiem w sprawach życiowych. Dziś przywiązujemy do snów mniejszą wagę. Ale czy słusznie?

W naszych czasach badania nad marzeniami sennymi znacznie rozszerzyły wiedzę o nich, lecz ciągle jest to dziedzina ludzkiego życia do końca nie poznana. Tajemnicę snów zgłębiają specjaliści zrzeszeni w różnych towarzystwach psychotronicznych. W Polsce też mamy takie.

Psychotroniczy penetrują krańce snów elektroencefalo-

grafem, który analizuje zmiany aktywności elektrycznej mózgu. Za jego pomocą stwierdzono np. że nasz całonocny sen ma różne fazy. Od chwili

zaśnięcia, przez co najmniej godzinę śpiemy bardzo głęboko, potem zaczynamy śnić przez 10-15 minut, a następnie znowu zapadamy w głęboki sen i znowu śnimy. Tak dzieje się z nami aż do chwili obudzenia. Marzenia sennie nawiedzają nas więc przynajmniej pięć razy w ciągu jednej nocy.

Ich treść bywa najróżniejsza, ale są także są typowe. Przysnają się każdemu. Zapa mniemy je z reguły albo wiemy mówią o ważnych dla nas sprawach. Do typowych można zaliczyć sen o łataniu w przewortach, o nagoci, o

ma, że na jawie nie potrafi radzić sobie z prozaicznymi problemami. Ucieka, zwykłe przed odpowiedzialnością i poddaje się nierealnym marzeniom.

Ucieczka we śnie oznacza też podobno, że gdy się obudzimy będziemy chcieli uniknąć nieprzyjemnych spraw i ludzi. Poddamy się jednak woli innych i pozostaniemy bierni w podejmowaniu ważnych decyzji.

Sny o nagoci, w niekompletnym czy dziwnym ubraniu wiążą się z uczuciem wstydu, jakie odczuwamy w rzeczywistości. Ujawiliśmy bowiem komuś nasze najskrytsze tajemnice, intymne przeżycia lub marzenia.

Do snów nieprzyjemnych należą „egzaminacyjne”. Z badań radiologicznych psychotronic-

ciąg dalszy na str. 2

OBA KURZE...

Fot. Roman Sieńko

Pierwsza w świecie

E.ektrownia na słomę!

W indyjskim stanie Pendżab rozpoczęto budowę pierwszej w świecie elektrowni, która wykorzystywać będzie jako paliwo słomę. Siłownia tego typu ma ogromne perspektywy w Indiach. Tylko w Pendżabie rocznie armuje się ok. 8 mln ton słomy.

Pierwsza część elektrowni, o mocy 10 tys. kilowatów, zostanie dostarczona już w marcu 1990 roku. (PAP)

W świątecznym Magazynie

Różne losy zagnały wielu Polaków w odległe strony świata. Gdzieś nas nie było — i gdzie nas nie ma. Jedyną jest tylko tęsknota za krajem, za skrawkiem rodzinnej ziemi, o której czuła pamięć nie kończy się z chwilą pogonięcia jej granic.

NA DOBRE I NA ZŁE — ANNA ZAREMBINA przedstawia losy typowych: Juliana Tuwima, Szepecia i Toncia, Fryderyka Jarskiego, Antoniego Słonimskiego i innych.

Wpływ z jednego recitalu wyniósł 675 tys. zł, z tego należało zapłacić wykonawcom. Piosenkarz solista otrzymał... jeszcze konferansjerka, muzykę, akustykę... Na bulwersujące pytanie

ILE KOSZTUJE ARTYSTA? — ANNA BOCKOWSKA. Jak brzmiał? O tym już jutro!

Wiedziałem kilkadziesiąt różnych seansów. Widziałem, jak dzięki hipnozie ludzie przedstawiali się jakak, pozbywali się stresów i omamów, wychodzili z nalogu palenia. Byłem przy seansach podróży w czasie. Ale tego jeszcze nie widziałem — powróć do łona matki!

JESTEM „KIMS”! — to relacja z seansu hipnotycznego, w której uczestniczyli — poza medium — prof. Zdzisław Falkiewicz, doc. Marian Bielecki, inż. Zdzisław Jabłonowski oraz WIESŁAW SZYMAŃSKI — jej autor.

Nosiłam jedzenie bratu. Oddał mi koszulę. Cała była w strzępach i we krwi... W NIEZNANYM KIERUNKU... — jest podjęta przez STANISŁAWA KULIKOWSKIEGO próba wyjaśnienia losów wielu mieszkańców Suwalszczyzny. Skoro bowiem bezspornie ustalono, że groby w Gibach kryją szczątki żołnierzy Wehrmachtu, GDZIE SĄ GROBY NASZYCH BLISKICH? — pyta Julia.

PONADTO? Z AUTOMATU? BUS? PANORAMA TYGODNIA? PROSZE O GŁOS — stały felieton WŁADYSŁAWA A. SERCZYKA tym razem zatytułowany JEST O CZYM POMYSLEĆ? JAK TEŻ WOLOKAŁA — SYLWERYUSZ DWORAKOWSKI o obrzędach, przyspiewkach, wielkanocnych obyczajach ludowych.

CZYJA BĘDZIE TA RYBKA?

CAF — TASS

Uwaga! Bądź przeczorny na drodze!

Jutro na drogach całego kraju przeprowadzona zostanie radiowo-milicyjna akcja „Uwaga! Bądź przeczorny na drodze”. Funkcjonariusze ruchu drogowego wspólnie ze społecznymi inspektorami ORMO będą czuwać nad naszym bezpieczeństwem przede wszystkim w miastach — w miejscach największego natężenia ruchu pieszego i na wylotach.

Szczególną uwagę patrolować zwrócić na prawidłowe zachowanie się rowerzystów, motorowerzystów i wozniów, a także pieszych przekraczających jezdnię na przejściach. Przestrzeganie przez nich przepisów ruchu drogowego, trzeźwość kierujących, a w samo chodach na zespół i elementy mające wpływ na bezpieczeństwo jazdy.

Wiosną gwałtownie przybywa pojazdów na drogach.

ciąg dalszy na str. 2

Na historycznym zakreście

Ciąg dalszy ze str. 1

więc ona — jeśli Sejm zechce to uchwalić — skróconą o 4,5 miesiąca (poprzednia VIII kadencja była przedłużona o ponad rok).

Wybory te miałyby się odbyć na zasadach zupełnie innych od dotychczasowych. Chociażby — prawo zgłaszania kandydatów na posłów będą miały również grupy obywateli (co najmniej 3 tys. wyborców z danego okręgu). W przypadku wysuwania kandydatów na senatorów — trzeba będzie 5 tys. wyborców. Omawiając projekt nowego prawa wyborczego, kolejny przedstawiciel Rady Państwa, Władysław Jankowski stwierdził, że celem jest ukształtowanie takiej koalicji reformatorów, która uwzględniła zróżnicowanie, przewidyując nieuchronność i uprzedzenia pozwolił zmobilizować energię społeczną do skutecznego rozwiązania najbardziej palących problemów. Chodzi o urzeczywistnienie wizji socjalizmu, w którym zróżnicowane pluralistyczne racje uzyskują zdecydowanie rozszerzone prawa.

Właśnie z pluralizmem wiąże się trzy następne przedstawione w drodze Sejmu projekty ustaw. Jest to prawo o stowarzyszeniach, nowelizacja ustawy o związkach zawodowych i ustawa o związkach zawodowych rolników indywidualnych. Są to projekty rządowe. Omawiając je, przedstawiciel rządu Aleksander Kwaśniewski powiedział, że są one owocem żmudnej dyskusji w zespole „okrągłego stołu” i ich kształt jest wynikiem konsensusu reprezentacji sił społecznych i politycznych uczestniczących w tym bezprecedensowym wydarzeniu.

Mamy uczestniczyć w zmianach porządku ustrojowego Polski Ludowej, które można nazwać historycznym zwrotem — taki był punkt wyjścia poselskich rozważań.

Przedstawiciele egzaminu przyjęli w Polsce w końcu lat czterdziestych model gospodarki i sposób sprawowania władzy. Socjalizm wszedł w nową fazę rozwoju. Dziś deklarujemy jednoznacznie wolę likwidacji pozostałości stalinizmu nie tylko w wymiarze moralnym — zadośćuczynienia

ofiarom wówczas uczynionych krzywd, ale także w zakresie metod sprawowania władzy oraz organizacji życia gospodarczego — oświadczył pos. Jan Kaczmarek. Cel zmian — to socjalistyczna demokracja parlamentarna i społeczność obywatelska. Drogę takich reform zapoczątkował IX Zjazd PZPR, wyciągając właściwe nauki z najpotężniejszego wstrząsu społecznego, z którego w pamiętnym sierpniu 1980 r. Kulminacyjnym punktem zwrotnym stało się X Plenum KC PZPR, które zaowocowało obradami „okrągłego stołu”. W wystąpieniu pos. Kaczmarek odniósł się do tego, co opisywał w swoim artykule „Dziś i jutro” (zob. str. 1). Rzeczą w tym, że za literą konstytucji stoją dotychczasowe siły społeczne. Konstytucji nie należy też tak często, jak dotychczas zmieniać. Obecnie — będzie to już jej szesnasta nowelizacja od 1952 r., a zarazem szósta od 1980 r. Stanowi to (pos. Ryszard Tomczewski) wskazówkę dla przyszłych konstytucyj, aby dążyła do takiego ustroju, który umożliwi, aby można było uniknąć również częstych i istotnych zmian.

Sprawa tempa wprowadzania projektowanych zmian znalazła swe odbicie w dyskusji. Niespełna 45 lat temu — przypomniał pos. Stanisław Majewski — odbył się referendum, w którym według oficjalnych danych większość społeczeństwa opowiedziała się za zniesieniem Senatu. Fakt ten podnoszony jest w niektórych kręgach politycznych jako motyw żądania nowego referendum w tej sprawie. W gruncie rzeczy — oświadczył poseł — chodzi o opóźnienie i blokowanie reform. Całkowicie odmiennego zdania o pracy Sejmu nad projektami w trybie niejako nadzwyczajnym i pospiesznym była pos. Małgorzata Niepokulczycka. Jej krótkie i — zgodnie ze wstępna zapowiedzią samej posłanki — kontrowersyjne

wystąpienie podkreślało, że nie jest ona przywiązana do miejsca w izbie i w każdej chwili może je opuścić zgodnie z wolą wyborców, a także, że nie jest za utrudnianiem porozumienia narodowego. Zaproszono ją jednak przeciwko instrumentalnemu traktowaniu parlamentu i używaniu go do popieszczenia i zatwierdzania wypracowanych gdzie indziej decyzji.

Odnosząc się do głosów pos. Wiktora Leyka, który oczekując pomyślnego zakończenia „okrągłego stołu” zwrócił uwagę, że jest on wydarzeniem bardzo ważnym, ale doraźnym; nie może zaśępować konstytucyjnie powołanych instytucji ustawodawczych i wykonawczych. Dlatego też wyrażam zdziwienie i zaniepokojenie — powiedział — że kilkakrotnie z ust różnych uczestników tego „stołu”, w tym również rzecznika rządu, można było usłyszeć sformułowania deprecjujące posłów i rolę Sejmu. Poseł wyraził przekonanie, że podczas prac nad przedłożonymi w wyniku ustaleń „okrągłego stołu” projektami ustaw — posłowie przeanalizują je i wniosą poprawki zgodnie ze swoją wiedzą i doświadczeniem poselskim.

Musimy zamknąć fazę przedłużającego się kryzysu — oświadczył pos. Paweł Szymański, który większość tego wystąpienia poświęcił zagadnieniu aspektów obecnych zmian. OPZZ — stwierdził — nigdy nie zgłaszało roszczeń do monopolu. Ale nie chcemy też ponownie uczynić z zakładow pracy arenę walki międzyzwiązkowej, opartej na argumentach politycznych. Dlatego też dobrze się stało, że również będący dyskusją nad projektem ustawy o stowarzyszeniach, gdyż otwiera ona szansę na zaistnienie pluralizmu związkowego i przeniesienie propagowania przez związkowców swych poglądów politycznych i ideologicznych poza bramy zakładu pracy.

W kontekście projektowanej Senatu, pos. Szymański stwierdził:

„Podmiotowość reprezentacji świata pracy mogłaby znaleźć instytucjonalne zabezpieczenie w formie drugiej izby Sejmu — będącej w istocie izbą wytwórców. Nieodrobne się stało, że poszukiwania poszły w innym kierunku i że projekt zakłada czysto polityczny charakter formowania drugiej izby.

Z ustawą o stowarzyszeniach wiąże się też ważna kwestia zrzeszania się młodzieży. Pos. Franciszek Socha oświadczył: „Pluralizm i organizacja życia młodzieży w najbliższej przyszłości będzie się stał faktem. Nie powinna mieć jednak miejsca dyskusja nad tym, czy harcerstwo powinno być jednym. Ono samo powinno rozstrzygnąć o takiej formule zorganizowania się, aby wszystkie nury mogły się w nim znaleźć. Poseł był przeciwny wprowadzaniu polityki do spraw wychowania dzieci.

Jak już wspomnieliśmy, pierwsze czytanie zakończyło się skierowaniem projektów do komisji nadzwyczajnej. W środę odbył się w izbie pierwsze czytanie rządowego projektu prawa geodezyjnego i kartograficznego. Uchwalono ustawę o rzemiośle. Sejm wznawia obrady w czwartek rano.

ANNA BORKOWSKA

Sen — mara

Ciąg dalszy ze str. 1

ków wynika, że często powracają u ludzi nerwowe, które wiele złego doznały w życiu. Innym snią się w przedmnie ważnych zdarzeń i przed trudnym do wykonania zadaniem. Egzamin, zdać we śnie to porażka, a nie problemami na jawie.

Uczucie przerażenia towarzyszy śniademu, gdy spada w przepaść. Te sny pojawiają się wówczas, gdy żyjemy w lęku, niepokoiu i w stałym napięciu. „Spadanie” należy też do snów, które zwiastują choroby albo też są skutkiem zwykłego przebudzenia.

Bardziej typowe jednak dla fizycznych dolegliwości są sny

ze zmarłymi lub gdy zdarzają się w nich różne katalizmy, gdy pojawia się krew, błoto, ścieki. Psychotronicy uważają, że gdybyśmy umieli interpretować wszystkie sny i kojarzyć je z sygnałami naszego organizmu, mogłyby one ostrzegać nas przed nadchodzącymi chorobami.

Na ogół jednak ludzie nie pamiętają swoich snów. I to dobrze podobno. Zapominanie snów świadczy o dobrym zdrowiu. Charakterystyczne dla ludzi zdrowych, zrównoważonych i zadowolonych. Oni nie muszą odwoływać się z trudności do podświadomości, która zyskała pomocne i „prorocze” sny.

ANNA BORKOWSKA

Cattani mus zginąć

Ciąg dalszy ze str. 1

protesty widzów. Jeden z wielbicieli komisarza Cattani przysłał telegram do telewizji RAI grożąc, że popełni samobójstwo, jeśli komisarz zostanie zabity.

Sam twórca roli — Michele Placido po czterech częściach „Osmiornicy” twierdzi, że jest już zmęczony i że chciał się rozstać z dzielnym komisarzem. „Cieszę się, że Cattani nie żyje, dla mnie to odrodzenie” — powiedział dziennikarzom.

Śmierć Cattani nie oznacza jednak końca „Osmiornicy”. Walkę komisarza z mafią podejmie piękna przedstawicielka wymiaru sprawiedliwości Silvia Conti, grana przez Patarię Millardet, która pochylała się nad podziurawionym kulami ciałem Cattania poprzysięga zemstę mafii. Silvia Conti będzie główną bohaterką piątej części „Osmiornicy”, do której zdjęcia rozpoczyna się w czerwcu w Nowym Jorku.

Nasza telewizja, póki co emituje „Osmiornicę-3”, a Cattani ma pełne ręce roboty...

To się nazywa mieć szczęście

Chwile grozy przeżył Zaid Abidin Saad, mieszkaniec Penangu w Malezji. Jego dzieci bawili się w mieszkaniu na 15 piętrze. Nagle córka powiedziała ojcu, że dwuletni Firdaus zginął. Poszukiwania w całym mieszkaniu nie daly rezultatu. Nagle ojciec zauważył, że pojawiła na ścianie przed domem jest otwarta. Zjechał

szybko na dół i usłyszał krzyki syna. 2-letni Firdaus wypadł z okna i mimo ogromnej wysokości wyszedł prawie bez szwanku — wyładował bowiem na sterze śmieci, które neutralizowały upadek z 15 piętra.

W szpitalu lekarze stwierdzili u chłopca tylko potłuczenia na czole i łokciu, natomiast żadnych ran. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MIĘKISZE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Białymstoku

przeprasa

odbiorców energii elektrycznej przy ul. Gomułki i Olejniczka za przerwę w dostawie dn. 29—30 marca 1989 r. w godz. 7—15.

Przerwy związane są z przebudową linii energetycznych przy ul. Gomułki.

PRZYJMUJE ucznia — zęgarstwo 313-38.

PRZYJMUJE do pracy w ogrodnictwie. Tel. 280-35.

„NEPTUNA” pal-secam oraz „Iskra” z pilotem — sprzedam. 51-16-77.

VIDEO „Panasoniki” na gwarancji, wszystkie podzespoły do FSO — sprzedam. Tel. 41-313 (po 10).

REGAŁY o wym. 3,0x2,20 — sprzedam. Zakt. 13, Rutkowski, Babino 13, Rutkowski.

PRASIE niemiecka K/44/2 do słony oraz przycze 0-47 wywoł. — sprzedam. Bogdan Pionki, 18-103 Elżbieta Kosińska, Pionka Strumianka 11.

WOLGE diesel — sprzedam. Tel. 41-329.

ZUKA (1980), wartburga (1986), ja-wo 350 nowa — sprzedam. Sawino 38, 128-35 Bystrzycki.

MOZAIKĘ dębowa — sprzedam. 71-321.

„NEPTUNA” pal-secam oraz „Iskra” z pilotem — sprzedam. 51-16-77.

PRZYJMUJE ucznia — zęgarstwo 313-38.

PRZYJMUJE do pracy w ogrodnictwie. Tel. 280-35.

„NEPTUNA” pal-secam oraz „Iskra” z pilotem — sprzedam. 51-16-77.

VIDEO „Panasoniki” na gwarancji, wszystkie podzespoły do FSO — sprzedam. Tel. 41-313 (po 10).

REGAŁY o wym. 3,0x2,20 — sprzedam. Zakt. 13, Rutkowski, Babino 13, Rutkowski.

M. F. Rakowski zakończył wizytę w Kuwejcie

Ciąg dalszy ze str. 1

emir Kuwejtu, szejk Dżabir al-Sabah. W trakcie przyjacielskiej rozmowy szejk rządu polskiego przekazał emirowi listy z pozdrowieniami i życzeniami od przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jastrzębskiego oraz z zaproszeniem do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie to zostało przyjęte z zadowoleniem.

Podczas rozmów, jakie przeprowadził polski premier, omówiono aktualny stan stosunków dwustronnych i wytyczono kierunki dalszego ich rozwoju. Wymieniono również poglądy na główne problemy międzynarodowe i regionalne, stwierdzając zbieżność lub identyczność stanowisk w omawianych kwestiach.

Podkreślono potrzebę dalszego rozwijania stosunków gospodarczych między obydwojema krajami poprzez wzrost handlu, realizację wspólnych projektów, zatrudnianie wysoko kwalifikowanych specjalistów, większą współpracę w dziedzinie nauki i technologii, transfer technologii oraz współpracę finansową zarówno w obu krajach jak i na rynkach trzecich, w tym w przemyśle chemicznym i petrochemicznym.

Prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski wyraził podziękowanie za gościnność i zaprosił szejkę al-Sabaha do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie przyjęło z zadowoleniem. (PAP)

Przy „okrągłym stole”

Ciąg dalszy ze str. 1

ładu informacyjnego, która musi odzwierciedlać istniejącą w społeczeństwie pluralizm, odpowiadać procesom demokratyzacji oraz odrzucać wszelkie monopole w tej dziedzinie. Celem nowego ładu winna być możliwość wolnego udziału podmiotów politycznych, grup i jednostek we wszystkich formach komunikacji społecznej.

Podkreślano również, iż środki komunikacji społecznej, niezależnie od ich orientacji politycznej, czy światopoglądowej, powinny spełniać następujące funkcje:

— przedstawiać rzetelną i możliwie pełną i obiektywną informację;

— wyrażać opinie społeczne oraz opinie i propozycje wszelkich grup politycznych i innych, biorąc pod uwagę także poglądy i postawy nie podzielane przez daną stronę;

— kontrolować władzę w szerszym zakresie tego pojęcia oraz bronić swobód obywatelskich i interesów jednostki i społeczeństwa;

— sprzyjać dotrzymywaniu umów społecznych przez wszystkie strony oraz uwalniać i łagodzić konflikty społeczne w duchu tego porozumienia;

— współdziałać w dziele reform demokratycznych, stanowiących nadzwyczajny wyzwanie dla polskiego społeczeństwa.

Zgodzono się również na wprowadzenie na antenę radia i telewizji programów autorskich osób wspólnego zaufania proponowanych przez stronę solidarnościowo-opo-

zyjną w różnicowanej formie i ustalonym wymiarze oraz czasie. Podobne rozwiązania mogą dotyczyć innych organizacji politycznych, związkowych, społecznych i wyznaniowych. Strony uznały, że program telewizyjny i radiowy powinien w sposób zrównoważony przedstawiać postawy i poglądy występujące w Polsce, szczególnie ważnych, kontrowersyjnych w sprawach publicznych. Zgodnie z powyższymi wytycznymi, w ramach opracowania przez Sejm całokształtu regulacji prawnych w formie ustaw, określających status Komitetu ds. Radia i Telewizji oraz „ładu w eterze”.

Na szóstym posiedzeniu zebrał się wieczór zespół ds. reform politycznych „okrągłego stołu”. Obradom współprzewodniczyli Bronisław Gerek i Janusz Reykowski.

Również wczoraj rozpoczęło się dziesiąte już posiedzenie zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej „okrągłego stołu” pod przewodnictwem Władysława Baki i Witolda Trzebiakowskiego.

Konstytuowane były prace nad redagowaniem projektu konstytucyjnego stanowiska w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz reform systemowych. (PAP)

Komu, za co i ile płacić?

Jak sprawić — przy nieustających kłopotach zaopatrzeniowych, materialnych i surowcowych — by produkcja zaczęła systematycznie wzrastać, pracownicy byli odpowiednio wysoko wynagradzani, a zakład uzyskiwał efekty ekonomiczne pozwalające nie tylko utrzymać rytmiczność pracy, ale i myśleć o dalszym rozwoju potencjału?

Podobne dylematy zajmują obecnie uwagę większości kadry kierowniczej. Uzupełniono je również na odbywającym się niedawno w Okonimku K/Bagduru dwudniowym symposium zorganizowanym w ramach działalności klubu wiedzy ekonomicznej kadry kierowniczej woj. łomżyńskiego.

Kanwą wymiany doświadczeń, informacji między szefami jednostek gospodarki uspołecznionej były m.in. spotkania z Tadeuszem Oleksym, doradcą ministra Planu i Spraw Socjalnych, który mówił o modyfikacji zakładowych systemów wynagrodzeń, Stanisławem Pyskalem z Uniwersytetu Warszawskiego,

prezentującym kryteria oceny przedsiębiorczości i pracy kierowników zakładów oraz Tadeuszem Łepkowskim, dyrektorem Izby Skarbowej w Łomży, który przedstawił główne zmiany w systemie podatkowym.

Charakter bezpośredniej rozmowy miało także spotkanie z I sekretarzem KW PZPR w Łomży — Mieczysławem Czerniawskim i wojewodą Markiem Strzalińskim, na którym poruszano tematy dotyczące m.in. sięgania po nowatorskie rozwiązania organizacyjne, sprzyjające wyzwalaniu inicjatyw gospodarczych, społecznej aktywności, oczekiwań związanych z ustaleniami „okrągłego stołu”.

(nom)

Jedność w różnorodności

Na IX Zjeździe ZHP ponad 24-tysięczna łomżyńska Chorągiew reprezentowaną będzie 11 delegatów. Wczoraj spotkał się z nimi sekretarz KW PZPR — Henryk Białobłotowski.

Podczas spotkania zaprezentowano m.in. poglądy na zachodzące w związku i wokół niego ewolucje postaw i poglądów, które uwidocznili się w dyskusji przedzjazdowej w łomżyńskiej chorągwi. Przeważa opinia, że różnorod-

ność zapatrywań nie stoi w sprzeczności z jednością związku, obrosła kilkunastoletnią tradycją. Wysłuchano z tej organizacji — stwierdziła m. Helena Sutyniec — i chociaż prezentujemy różne spojrzenia na rzeczywistość, to ukształtowane one zostały właśnie w ZHP. Związek, jego organizacyjny model i struktury działania trzeba zmieniać, ale w dyskusji nad jego ewolucją należy skupić się nad zasadami działania. (Jb)

Wychowuje on młodzież (6 proc.).

Wśród wad filmu „W kamiennym kręgu” wymieniano przede wszystkim statystyczność akcji, jej rozwiązłość, „dużyny” (67 proc.). Stwierdzono również, że serial ten jest zbyt długi (9 proc.), oraz że jest infantylny, przez pryzmaty (4 proc.). (PAP)

Wśród zalet serialu wskazywano najczęściej, że film jest „wzrostem z życia”, ukazując na sytuację bardzo zbliżoną do rzeczywistości, że pokazuje życiowe problemy rodziny (31 proc. takich opinii). Telewidzowie zwracali też uwagę na dobrą grę aktorów (11 proc.), dobrą scenografię (10 proc.), na fakt że film ten „wciąga”, trzyma w napięciu, że „czeka się” na kolejne odcinki (9 proc.), że

W ten sposób film „W kamiennym kręgu” zdobył w 1988 r. największą widownię wśród seriali emitowanych w godzinach popołudniowych. W ciągu ostatnich 5 lat również liczna populacyjowa telewizyjnie zyskała jedynie pamiętną „Kobieta za ladą”. Brazylijski serial cieszy się nawet większym „wzięciem” — średnio biorąc — niż ogół seriali wyświetlanych w porze tzw. największej oglądalności TV, tj. po godz. 20.

Na pytanie, czy ogląda pan (pani) film „W kamiennym kręgu” — 64 proc. respondentów odpowiedziało „nie”, 35 proc. „tak”. Wśród tych, którzy oglądają serial, 18 proc. odpowiedziało, że ogląda go od czasu do czasu, zaś 82 proc. — że tylko przelotowo, kilka odcinków lub ich fragmentów. Niektórzy (2 proc.) oglądali jedynie początkowe odcinki serialu, a 7 proc. — nie widział go.

Poszczególne odcinki „W kamiennym kręgu” uzyskują wśród

widzów, średnio, 43 proc. ocen bardzo dobrych. W 1988 r. tylko jeden serial — „Jak zdobywano Dziki Zachód” — otrzymał więcej (67 proc.) takich ocen. 38 proc. zapytanych stwierdziło, że „W kamiennym kręgu” to serial bardzo dobry, 24 proc. — że dobry, 10 proc. — że słaby, 2 proc. — że bardzo słaby, a zdaniami 5 proc. — wręcz złym.

Wśród zalet serialu wskazywano najczęściej, że film jest „wzrostem z życia”, ukazując na sytuację bardzo zbliżoną do rzeczywistości, że pokazuje życiowe problemy rodziny (31 proc. takich opinii). Telewidzowie zwracali też uwagę na dobrą grę aktorów (11 proc.), dobrą scenografię (10 proc.), na fakt że film ten „wciąga”, trzyma w napięciu, że „czeka się” na kolejne odcinki (9 proc.), że

W ten sposób film „W kamiennym kręgu” zdobył w 1988 r. największą widownię wśród seriali emitowanych w godzinach popołudniowych. W ciągu ostatnich 5 lat również liczna populacyjowa telewizyjnie zyskała jedynie pamiętną „Kobieta za ladą”. Brazylijski serial cieszy się nawet większym „wzięciem” — średnio biorąc — niż ogół seriali wyświetlanych w porze tzw. największej oglądalności TV, tj. po godz. 20.

Na pytanie, czy ogląda pan (pani) film „W kamiennym kręgu” — 64 proc. respondentów odpowiedziało „nie”, 35 proc. „tak”. Wśród tych, którzy oglądają serial, 18 proc. odpowiedziało, że ogląda go od czasu do czasu, zaś 82 proc. — że tylko przelotowo, kilka odcinków lub ich fragmentów. Niektórzy (2 proc.) oglądali jedynie początkowe odcinki serialu, a 7 proc. — nie widział go.

Poszczególne odcinki „W kamiennym kręgu” uzyskują wśród

widzów, średnio, 43 proc. ocen bardzo dobrych. W 1988 r. tylko jeden serial — „Jak zdobywano Dziki Zachód” — otrzymał więcej (67 proc.) takich ocen. 38 proc. zapytanych stwierdziło, że „W kamiennym kręgu” to serial bardzo dobry, 24 proc. — że dobry, 10 proc. — że słaby, 2 proc. — że bardzo słaby, a zdaniami 5 proc. — wręcz złym.

Wśród zalet serialu wskazywano najczęściej, że film jest „wzrostem z życia”, ukazując na sytuację bardzo zbliżoną do rzeczywistości, że pokazuje życiowe problemy rodziny (31 proc. takich opinii). Telewidzowie zwracali też uwagę na dobrą grę aktorów (11 proc.), dobrą scenografię (10 proc.), na fakt że film ten „wciąga”, trzyma w napięciu, że „czeka się” na kolejne odcinki (9 proc.), że

W ten sposób film „W kamiennym kręgu” zdobył w 1988 r. największą widownię wśród seriali emitowanych w godzinach popołudniowych. W ciągu ostatnich 5 lat również liczna populacyjowa telewizyjnie zyskała jedynie pamiętną „Kobieta za ladą”. Brazylijski serial cieszy się nawet większym „wzięciem” — średnio biorąc — niż ogół seriali wyświetlanych w porze tzw. największej oglądalności TV, tj. po godz. 20.

Na pytanie, czy ogląda pan (pani) film „W kamiennym kręgu” — 64 proc. respondentów odpowiedziało „nie”, 35 proc. „tak”. Wśród tych, którzy oglądają serial, 18 proc. odpowiedziało, że ogląda go od czasu do czasu, zaś 82 proc. — że tylko przelotowo, kilka odcinków lub ich fragmentów. Niektórzy (2 proc.) oglądali jedynie początkowe odcinki serialu, a 7 proc. — nie widział go.

Poszczególne odcinki „W kamiennym kręgu” uzyskują wśród

widzów, średnio, 43 proc. ocen bardzo dobrych. W 1988 r. tylko jeden serial — „Jak zdobywano Dziki Zachód” — otrzymał więcej (67 proc.) takich ocen. 38 proc. zapytanych stwierdziło, że „W kamiennym kręgu” to serial bardzo dobry, 24 proc. — że dobry, 10 proc. — że słaby, 2 proc. — że bardzo słaby, a zdaniami 5 proc. — wręcz złym.

Wśród zalet serialu wskazywano najczęściej, że film jest „wzrostem z życia”, ukazując na sytuację bardzo zbliżoną do rzeczywistości, że pokazuje życiowe problemy rodziny (31 proc. takich opinii). Telewidzowie zwracali też uwagę na dobrą grę aktorów (11 proc.), dobrą scenografię (10 proc.), na fakt że film ten „wciąga”, trzyma w napięciu, że „czeka się” na kolejne odcinki (9 proc.), że

W ten sposób film „W kamiennym kręgu” zdobył w 1988 r. największą widownię wśród seriali emitowanych w godzinach popołudniowych. W ciągu ostatnich 5 lat również liczna populacyjowa telewizyjnie zyskała jedynie pamiętną „Kobieta za ladą”. Brazylijski serial cieszy się nawet większym „wzięciem” — średnio biorąc — niż ogół seriali wyświetlanych w porze tzw. największej oglądalności TV, tj. po godz. 20.

Na pytanie, czy ogląda pan (pani) film „W kamiennym kręgu” — 64 proc. respondentów odpowiedziało „nie”, 35 proc. „tak”. Wśród tych, którzy oglądają serial, 18 proc. odpowiedziało, że ogląda go od czasu do czasu, zaś 82 proc. — że tylko przelotowo, kilka odcinków lub ich fragmentów. Niektórzy (2 proc.) oglądali jedynie początkowe odcinki serialu, a 7 proc. — nie widział go.

Poszczególne odcinki „W kamiennym kręgu” uzyskują wśród

widzów, średnio, 43 proc. ocen bardzo dobrych. W 1988 r. tylko jeden serial — „Jak zdobywano Dziki Zachód” — otrzymał więcej (67 proc.) takich ocen. 38 proc. zapytanych stwierdziło, że „W kamiennym kręgu” to serial bardzo dobry, 24 proc. — że dobry, 10 proc. — że słaby, 2 proc. — że bardzo słaby, a zdaniami 5 proc. — wręcz złym.

Wśród zalet serialu wskazywano najczęściej, że film jest „wzrostem z życia”, ukazując na sytuację bardzo zbliżoną do rzeczywistości, że pokazuje życiowe problemy rodziny (31 proc. takich opinii). Telewidzowie zwracali też uwagę na dobrą grę aktorów (11 proc.), dobrą scenografię (10 proc.), na fakt że film ten „wciąga”, trzyma w napięciu, że „czeka się” na kolejne odcinki (9 proc.), że

W ten sposób film „W kamiennym kręgu” zdobył w 1988 r. największą widownię wśród seriali emitowanych w godzinach popołudniowych. W ciągu ostatnich 5 lat również liczna populacyjowa telewizyjnie zyskała jedynie pamiętną „Kobieta za ladą”. Brazylijski serial cieszy się nawet większym „wzięciem” — średnio biorąc — niż ogół seriali wyświetlanych w porze tzw. największej oglądalności TV, tj. po godz. 20.

Na pytanie, czy ogląda pan (pani) film „W kamiennym kręgu” — 64 proc. respondentów odpowiedziało „nie”, 35 proc. „tak”. Wśród tych, którzy oglądają serial, 18 proc. odpowiedziało, że ogląda go od czasu do czasu, zaś 82 proc. — że tylko przelotowo, kilka odcinków lub ich fragmentów. Niektórzy (2 proc.) oglądali jedynie początkowe odcinki serialu, a 7 proc. — nie widział go.

Poszczególne odcinki „W kamiennym kręgu” uzyskują wśród

widzów, średnio, 43 proc. ocen bardzo dobrych. W 1988 r. tylko jeden serial — „Jak zdobywano Dziki Zachód” — otrzymał więcej (67 proc.) takich ocen. 38 proc. zapytanych stwierdziło, że „W kamiennym kręgu” to serial bardzo dobry, 24 proc. — że dobry, 10 proc. — że słaby, 2 proc. — że bardzo słaby, a zdaniami 5 proc. — wręcz złym.

Wśród zalet serialu wskazywano najczęściej, że film jest „wzrostem z życia”, ukazując na sytuację bardzo zbliżoną do rzeczywistości, że pokazuje życiowe problemy rodziny (31 proc. takich opinii). Telewidzowie zwracali też uwagę na dobrą grę aktorów (11 proc.), dobrą scenografię (10 proc.), na fakt że film ten „wciąga”, trzyma w napięciu, że „czeka się” na kolejne odcinki (9 proc.), że

W ten sposób film „W kamiennym kręgu” zdobył w 1988 r. największą widownię wśród seriali emitowanych w godzinach popołudniowych. W ciągu ostatnich 5 lat również liczna populacyjowa telewizyjnie zyskała jedynie pamiętną „Kobieta za ladą”. Brazylijski serial cieszy się nawet większym „wzięciem” — średnio biorąc — niż ogół seriali wyświetlanych w porze tzw. największej oglądalności TV, tj. po godz. 20.

Na pytanie, czy ogląda pan (pani) film „W kamiennym kręgu” — 64 proc. respondentów odpowiedziało „nie”, 35 proc. „tak”. Wśród tych, którzy oglądają serial, 18 proc. odpowiedziało, że ogląda go od czasu do czasu, zaś 82 proc. — że tylko przelotowo, kilka odcinków lub ich fragmentów. Niektórzy (2 proc.) oglądali jedynie początkowe odcinki serialu, a 7 proc. — nie widział go.

Poszczególne odcinki „W kamiennym kręgu” uzyskują wśród

widzów, średnio, 43 proc. ocen bardzo dobrych. W 1988 r. tylko jeden serial — „Jak zdobywano Dziki Zachód” — otrzymał więcej (67 proc.) takich ocen. 38 proc. zapytanych

Na 500-lecie Brańska Prezent dla młodzieży?

W 1993 roku Brańsk będzie obchodził 500-lecie uzyskania praw miejskich. Miasto liczy obecnie 3,5 tys. mieszkańców. Znaczną ich część stanowią ludzie młodzi, którzy po skończeniu ośmiu klas, dostają się do szkół średnich i potem już nie zawsze wracają do miejsc swego urodzenia. Dlatego władze miejsko-gminny marzy się otworzyć w Brańsku szkoły średnie. Byłyby to dobry prezent na półwiecze miasta.

Miejscowa szkoła podstawowa znajduje się w rozbudowie. Prace ukończone mają być w tym roku. Pomieszczeń wystarczy, nauczycieli po studiach nie zabraknie (większość pracujących w SP ma tytuły magistrów), wystarczy więc decyzja o utworzeniu pierwszych klas na przykład szkoły zawodowej.

W gminie jest około 15 szkół podstawowych. Ich absolwenci co roku wyjeżdżają, szukając miejsca do kontynuowania dalszej nauki. Gdyby zostali bliżej rodzin, byłoby to z punktu widzenia wszystkich. Z pewnością potem nie emigrowaliby tak łatwo w poszukiwaniu pracy w większych ośrodkach.

Propozycja utworzenia szkoły ponadpodstawowej była jednym z wniosków w kampanii wyborczej do rad narodowych. Niedawno na sesji Rady Narodowej Miasta i Gminy wrócił do problemu młody radny Wojciech Ostrowski. Jeśli przedstawicielem wyborców zgłoszą wniosek, to za sprawę, niewykluczone, że zamiany staną się rzeczywistością. (ib)

Znów zobacz Puszcę Białowieską

Puszcza Białowieska przyciąga serca i obiektywy kamer nie tylko polskich filmowców. W równym stopniu fascynuje twórców z zagranicy. Z tej racji w pierwszej połowie marca br. w Białowieży gościli przedstawiciele redakcji kulturalno-naukowej Norddeutscher Rundfunk w Hamburgu (NRH), którzy robili rekonesans przed realizacją polgodzinnej produkcji o puszczy Białowieskiej, przeznaczoną do wyświetlania w ramach niemieckiej telewizji. W ramach niemieckiej telewizji. W ramach niemieckiej telewizji.

W realizacji filmu będzie współuczestniczyć nasz TV, a z jej ramienia Jan Walencik — wybijający się twórca filmów o tematyce przyrodniczej, notabene dość często przebywający z kamerą w królestwie puszczy polskiej. Główny zaś operator i realizator to Georg von Bünau. W założeniach ekipa zdjęciowa ma utrwalić wszystkie puszczańskie poty roku. Rozpoznaje od wiosny, która nam właśnie nastąpi.

Konsultantami naukowymi filmu będą pracownicy naukowobadawczy Białowieskiego Parku Narodowego — dr inż. Czesław Okołów i dr Zbigniew Krasiński.

Gwoli ścisłości należy dodać, że Puszcza Białowieska była już niedługo raz pokazywana w TV zachodniemieckiej. (ba)

W odpowiedzi na pracę dużą usługę oddają latarników orki. Z tego obserwacji wynika, że na dwie godziny przed sztormem te obryzane osłki morskie pojawiają się w odległości 2 km od latarni morskiej i rozpoczynają pogon za drobną rybą, tuż pod powierzchnią lustra wody. Jak twierdzi von Wedel, w ciągu 10 lat pracy nie zdarzyło się, by „prognoza” oparta na zachowaniu się orki zawodziła. (P)

4. ŚCISŁY FINAŁ

W ogóle nie jest źle. Noc łagodnie obryzująca. Woda, więc usmiechają się do dziennikarzy, strażacy — do rany przyłóż, milicja na hasło „prasa” reaguje już zyczliwie: „leć pan”. Dyrektor z Warszawy zaprasza na kawę do swego apartamentu — to jest ten pierwszy za lokomotywą.

— Jeszcze moment, dyrektore. Patrzmy jak strażacy składają wielkie, gietkie rury, które miały robić wiatr i odmuchiwać „zle” od bloków mieszkalnych. Wzręca silniki potężnych wywozów z placem. Stają tu prawie dobie. A piasiek do przysypywania... no, do przysypywania... nie wiadomo co lub kogo miał przysypać.

— Na torowisku zostają kolejarze i ratownicy — z Płocka, Warszawy, Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Elku. Rozgrzewamy się powoli w wagonie mieszkalnym ekipy warszawskiej, w pociągu ratowniczym. Mgr inż. Maciej Auguściuk jest zastępcą dyrektora Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Na pytanie o skalę katastrofy odpowiada nie wprost: — Gdyby wysypał się wagon, to sprawę zatailiby na

— Może kilka słów o sobie. — Studiuję na trzecim roku pedagogiki filii UW w Białymstoku, jestem oczywiście harcerzem. Z wyboru — namiestnikiem czyli kimś w rodzaju szefa harcerzy starszych. Dla wyjaśnienia — harcerze starsi to tacy goście, którzy ukończyli 15 lat i mają nadal zamiar żyć według zasad harcerskich — uczniowie, studenci, a nawet robotnicy.

— Właśnie o nich porozmawiamy, bo warto parę rzeczy wyjaśnić. Mówi się ostatnio o harcerstwie bardzo wiele i bardzo różnie. Jak to wszystko przyjmujecie?

— Z mieszanymi uczuciami. Jeśli ktoś mówi z troską i nie napada na nas, jeżeli pokazuje, że harcerstwo w iluś tam miejscach naprawia swoje — i nie tylko swoje — błędy, to w porządku. Przecież gdy człowiek jest w środku sprawy — jak my — to nie wszystko sam dostrzeże. Potrzebni są więc krytycy, ale uczciwi.

— Jak ich odróżnić? Każdy, kto ostatnio wypowiada się o was, mówi „wylicznie z serca”.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Rozumiem — zdaje się — intencje. Kiedy zatem powinno się to stać?

— Oczywiście nie przy jakimkolwiek stole, ale w samym Związku.

— Zgoda, więc dlaczego sprawy nie załatwia się w organizacjach?

— To inna rzecz. Zakończmy jednak: o harcerstwie powinno decydować ono samo. A co do pytania — zgoda. ZHP nie jest tu bez winy. Tę dyskusję należało podjąć w Związku i to już dawno (powiedziemy — najpóźniej dwa lata temu), tak aby w harcerstwie mogli odnaleźć się wszyscy, którzy tego chcieli.

— Moment. Ustalmy, jak czynnik powinien potraktować swoją wypowiedź. Jako prywatną? Czy...

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

Z Romualdem KRASOWSKIM — namiestnikiem Ogólnopolskiej Rady Harcerzy Starszych rozmawia Zbigniew Krzywicki

— „przekazuję te myśli, jakie w swoim stanowisku — publikowaliśmy je w „Polityce” — przyjęli harcerze starsi.

— Wiele jak się czujecie w harcerstwie? Tym obecnym. — Ciasno. Wielek ciasno. Niekiedy mam wrażenie, że ktoś mi założył na szyję jakieś kleszcze. Najmocniej boli to nas — młodzież harcerską. I wiemy, że musimy walczyć o jak największą swobodę samodzielną w organizacji.

— Czuję wyraźną pretensję do hierarchii harcerskiej. Czy dobrze czujecie?

— Tak. Posadzamy ją o zbytby formalizm. Może nie ja sama, ale fakt, iż tworzy ona ciasną regułę. Zapisy statutowe winny stać na straży swobody, luzu. Drużyny np. zawsze muszą składać się z zastępów, łączyć się w szcze-

— Jak ich odróżnić? Każdy, kto ostatnio wypowiada się o was, mówi „wylicznie z serca”.

— Otóż to. Zatrważa mnie ta cała otoczka. Każdy niby duszę by oddał za tego harcerza. A naprawdę cały ten szum ma wyźwięk polityczny. Szuka się sensacji. Ba, wręcz mówi się — także przy „okrągłym stole” — o podziale harcerstwa na dwie organizacje. Odnośnięm wrażenie, że harcerstwo i ZHP są kartą przetargową. Więcej — tą kartą jest cała młodzież. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż gdy zaczyna się tzw. „podstół młodzieżowy”, to akurat wtedy ogłoszono „decyzję” o powstaniu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odbieram to jako zamiar gry politycznej. Owszem ZHR, jako pewna nowość, jako swego rodzaju negacja, może być atrakcyjny. Ale przecież nie tak się to powinno dokonać. I akurat nie teraz.

Będzie trudno

W sobotę, 25 bm., po zimowej przerwie, wyjdą na boiska piłkarze III ligi. Przystąpią do rundy wiosennej zwanej przez wielu „runda śmierci”. Po jej zakończeniu nastąpi bowiem reorganizacja ligi (o której zasadach pismy niżej) i tylko nieliczne zespoły pozostaną w III-ligowym gronie. Jakże szanse mają drużyny z naszego regionu? W ścisłej czołówce znajduje się **elk Mazur**. Mimo licznych kłopotów, braku zainteresowania ze strony miejskich władz, zespół ten jest najbliższy zachowania statusu III-ligowego. Mniej optymistyczna perspektywa rysuje się przed **Wigrami Suwałki** i **Pogonią Łapy**. Różnice punktowe dzielące drużyny są jednak minimalne, a suwalczanie i łapianie zapowiadają ostrą walkę. **LKS Łomża** nie ma właściwie żadnych szans na pozostanie w III lidze. Dla młodych piłkarzy z Łomży runda wiosenna będzie więc rundą zdobywania doświadczenia.

Jak zapewnia zauważyć kibice piłkarscy nie ma w tabeli zespołu **Śniardwy Orzysz**. Klub ten uległ rozwiązaniu i w myśl przepisów wszystkie dotychczasowe wyniki orzyśkich piłkarzy zostały anulowane. Teżby zweryfikowano.

Przed III-ligowymi 12 spotkani. Dla przedstawicieli naszego regionu będzie to 12 trudnych meczów.

Regulamin rozgrywek III ligi

Zespoły plasujące się w II lidze na miejscach 5-8 rozgrywa w dniach 25 i 28 czerwca baraż z mistrzami ośmiu grup III ligi. Parę wylosowaną zostaje z dwóch „koszyków” (oddzielnie II, oddzielnie III ligi). Drużyny II-ligowe z miejsc 9-16 zostają automatycznie zdegradowane do III ligi. Oprócz nich i przegranych w barażach, grup II-ligowych, w sezonie 89/90, zespoły, które w bieżących rozgrywkach zajmą po-

zycie 5-8. Pozostali, niezależnie od ich ilości w grupie, czeka automatyczny spadek. Spośród 32 mistrzów klas okręgowych i mistrzów wojewódzkich zostanie wylosowanych systemem barażowym 8, które uzyskają awans do III ligi.

Składają się ona będzie w sezonie 1989/90 z czterech grup po 8 zespołów. W każdej grupie będzie mistrz, a cztery ostatnie z każdej grupy spadną do klasy niższej.

MAZUR EŁK

Trener — Andrzej Zientarski, asystent — Ryszard Polkowski.
Brankarze: Dariusz Maciorowski, Zbigniew Zeller, Grzegorz Śmieszek.
Obrońcy: Marek Pachucki, Grzegorz Chlejsza, Andrzej Sadowski, Adam Dziarnowski, Andrzej Romanowski, Wojciech Beben.
Rozgrywający i napastnicy: Adam Popowski, Mieczysław Chrzastowski, Marek Mika, Andrzej Radkowski, Marek Pł, Jacek Mroczkowski, Robert Krasowski, Cezary Świątek, Ryszard Ostrowski, Wiesław Gondek.
Przybyli: Grzegorz Śmieszek (z Tęczy Orzecha), Wiesław Gondek (z Elany Toruń), Wojciech Beben (z Karpia Krosno).
Ubyli: Zygmunta Krokora (do Promienia Młoch), Mariusz Sobczyk (kontuzja), Radosław Dudala (do drużyny juniorskiej), Bogdan Karwowski (szkolenie wojskowe).
Zgrupowania: Śmigły (31.01-14.02), Warszawa (6-11.03).
Mecze kontrolne: Sparta Augustów 5:1, Rotor Siedlce 3:2, Jagiellonia (juniorzy) 1:0, Mazur Elż 2:0, Wigry Suwałki 1:1, Promień Młoch 5:1, Orleża Rzesz 2:1, Huragan Morąg 5:1, Marymont Warszawa 4:0, Hutnik Warszawa 1:3, Olimpia Zambrów 5:0, Warmia Grajewo 2:0.

POGOŃ ŁAPY

Trener — Stanisław Szewkowski, asystent — Janusz Kisieliwski, kierownik drużyny — Jan Maciejewski.
Brankarze: Janusz Mozołowski, Andrzej Jarmosko.
Obrońcy: Wiesław Bargiecki, Adam Jarmolajew, Krzysztof Markowski, Dariusz Jabłoński, Mariusz Łapiński, Konrad Haponik.
Rozgrywający i napastnicy: Czesław Zukowski, Marian Piekut, Ireneusz Pleszczyński, Krzysztof Piekut, Mirosław Mielichowski, Bogdan Bajda, Stanisław Zubowski, Jacek Łapiński, Jacek Oleśiewicz, Janusz Sobczyk.
Przybyli: Dariusz Chmielewski (z Mamm Głyszko), Wojciech Giedroń, Robert Ułaz, Mirosław Parafinowicz, Wojciech Rusinowski, Dariusz Ruszewski (wychowankowie), Robert Zygadlo (z Mawianka).
Ubyli: Janusz Krzywicki, Andrzej Górniak (zrezygnowali z gry), Jerzy Puh (szkolenie wojskowe), Grzegorz Jurecki (szkolenie wojskowe), Jarosław Rutkowski (do rezerwy).
Zgrupowania: Olecko (24-28.01), Nowy Targ (12-24.02), Zamość (4-13.03).
Mecze kontrolne: Mamm Głyszko 4:0, Orleża Rzesz 1:2 i 2:1, Polonia Warszawa 0:0, Śniardwy Orzecha 2:1 i 3:0, Sparta Augustów 4:1, Start Krasnawski 3:0, Gwardia Chelm 2:0, Agonia Białogóra 1:1, Tomaszów Lub 2:2, Hetman 1:2, Zamość 2:2 oraz w czasie zwycięskich turniejów w Głyszku.

WIGRY SUWAŃKI

Trener — Stefan Liszewski, kierownik drużyny — Andrzej Lau-
ryn.
Brankarze: Mirosław Piłga, Dariusz Chmielewski, Wojciech Giedroń.
Obrońcy: Wojciech Balakier, Jarosław Bartosiak, Andrzej Spura, Krzysztof Wierzbicki, Arkadiusz Walc, Zbigniew Rataczuk, Robert Ułaz.
Rozgrywający i napastnicy: Krzysztof Grzesiński, Andrzej Bakun, Wojciech Kłopotko, Zbigniew Kowalewski, Krzysztof Lubin, Cezary Kondrusewicz, Karol Sobczak, Andrzej Łukowski, Ryszard Guz, Mirosław Parafinowicz, Wojciech Rusinowski, Dariusz Ruszewski, Robert Zygadlo.
Przybyli: Dariusz Chmielewski (z Mamm Głyszko), Wojciech Giedroń, Robert Ułaz, Mirosław Parafinowicz, Wojciech Rusinowski, Dariusz Ruszewski (wychowankowie), Robert Zygadlo (z Mawianka).
Ubyli: Janusz Krzywicki, Andrzej Górniak (zrezygnowali z gry), Jerzy Puh (szkolenie wojskowe), Grzegorz Jurecki (szkolenie wojskowe), Jarosław Rutkowski (do rezerwy).
Zgrupowania: Olecko (24-28.01), Nowy Targ (12-24.02), Zamość (4-13.03).
Mecze kontrolne: Mamm Głyszko 4:0, Orleża Rzesz 1:2 i 2:1, Polonia Warszawa 0:0, Śniardwy Orzecha 2:1 i 3:0, Sparta Augustów 4:1, Start Krasnawski 3:0, Gwardia Chelm 2:0, Agonia Białogóra 1:1, Tomaszów Lub 2:2, Hetman 1:2, Zamość 2:2 oraz w czasie zwycięskich turniejów w Głyszku.

LKS ŁOMŻA

Trener — Emil Gieł, asystent — Zbigniew Skowroński, kierownik drużyny — Wojciech Zaorski.
Brankarze: Janusz Wilczewski, Andrzej Zebrowski.
Obrońcy: Andrzej Woliński, Zbigniew Skowroński, Robert Sza-chelski, Zbigniew Kowalski, Jacek Chojnowski.
Rozgrywający i napastnicy: Andrzej Chlejsza, Sławomir Stanisławski, Robert Czarnowski, Dariusz Marik, Adam Piątek, Grzegorz Obrebski, Krzysztof Zaorski, Krzysztof Grupa, Mariusz Wawrzyniak.
Przybyli: Dariusz Marik (powrócił z Hutnika W-wa), Grzegorz Obrebski (Mawianka), Krzysztof Zaorski, Mariusz Wawrzyniak, Krzysztof Grupa (wychowankowie).
Ubyli: Sławomir Remej i Andrzej Ciesielski (szkolenie wojskowe), Marek Szołak (dyskwalifikacja), Krzysztof Dembowski i Sławomir Matysiewicz (zakochali się w karierze), Zbigniew Stachycki (Olimpia Zambrów).
Zgrupowania: Dębica (1.02-10.02).
Mecze kontrolne: Żelmer Rzeszów 0:1, Garbarnia Kraków 0:2, Igołopol Dębica 4:3, Stal Nowa Dęba 0:2, Chemik Pustków 2:1.

III liga — „Wiosna '89”

Termin I — 26 marca

Mławianka Mława — Wigry Suwałki
Bug Wyszków — Mazur Elż
Legia II Warszawa — Polkolor Piaseczno
Gwardia Szczytno — LKS Łomża
Pogoń Łapy — Jeziorak Iława
Olimpia Elbląg — Ursus Warszawa

Termin II — 2 kwietnia

Olimpia — Mławianka
Ursus — Pogoń
Jeziorak — Gwardia
LKS — Legia II
Polkolor — Bug
Sokol — Wigry

Termin X — 28 maja

Mławianka — Jeziorak
LKS — Ursus
Polkolor — Olimpia
Mazur — Pogoń
Ursus — Polkolor
Jeziorak — LKS

Termin III — 9 kwietnia

Mławianka — Sokół
Wigry — Mazur
LKS — LKS
Legia II — Jeziorak
Gwardia — Ursus
Pogoń — Olimpia

Termin XI — 4 czerwca

Mławianka — Jeziorak
LKS — Ursus
Polkolor — Olimpia
Mazur — Pogoń
Ursus — Polkolor
Jeziorak — LKS

Termin IV — 16 kwietnia

Pogoń — Mławianka
Olimpia — Gwardia
Ursus — Legia II
Jeziorak — Bug
Polkolor — Wigry
Mazur — Sokół

Termin XII — 11 czerwca

Bug — Wigry
Legia II — Sokół
Gwardia — Mazur
Polkolor — Pogoń
Ursus — Jeziorak

Termin V — 23 kwietnia

Mławianka — Mazur
Sokol — Polkolor
Wigry — LKS
Legia II — Olimpia
Gwardia — Pogoń

Termin XIII — 18 czerwca

Mławianka — Ursus
Jeziorak — Olimpia
LKS — Pogoń
Polkolor — Gwardia
Mazur — Legia II
Sokol — Polkolor

Termin VI — 30 kwietnia

Gwardia — Mławianka
Pogoń — Legia II
Olimpia — Bug
Jeziorak — Wigry
LKS — Sokół
Polkolor — Mazur

Termin VII — 7 maja

Mławianka — Polkolor
Mazur — Legia II
Sokol — Jeziorak
Wigry — Ursus
Bug — Pogoń
Legia II — Gwardia

Termin VIII — 14 maja

Legia II — Mławianka
Gwardia — Wigry
Olimpia — Polkolor
Ursus — Sokół
Jeziorak — Mazur
LKS — Polkolor

Termin IX — 21 maja

Mławianka — LKS
Polkolor — Jeziorak
Mazur — Ursus
Sokol — Olimpia
Wigry — Pogoń
Bug — Legia II

Termin XIV — 25 czerwca

Mławianka — Polkolor
Mazur — Legia II
Sokol — Jeziorak
Wigry — Ursus
Bug — Pogoń
Legia II — Gwardia

Aktualna tabela (po weryfikacji)

1. Olimpia	12	19	19	8
2. Ursus	12	18	13	7
3. Mazur	12	17	18	11
4. Gwardia	12	16	17	10
5. Legia II	12	15	13	10
6. Bug	12	14	11	8
7. Pogoń	12	14	13	12
8. Wigry	12	13	13	12
9. Jeziorak	12	11	11	13
10. Mławianka	12	10	9	10
11. Polkolor	12	6	9	18
12. LKS	12	3	9	21
13. Sokół	12	0	8	24

Materiały przygotował:
DARIUSZ KLIMASZEWSKI
i **LESZEK TARASIEWICZ**

Kto chce korespondować

Korea Południowa kojarzy się przeciętnemu Polakowi z ubiegłoroczną Olimpiadą, manewrami wojskowymi z udziałem Amerykanów „Team Spirit” i pokazywanymi w telewizji akcjami protestacyjnymi studentów seuleskich. W ostatnim okresie coraz częściej mówi się o „boomie” motoryzacyjnym i wynikających z tego o-fertach, jakie Korea Południowa kieruje do ewen-tualnych kontrahentów eu-ropejskich. (Na zamiesz-czonym zdjęciu pokazuje-my załadunek południowo-koreańskich samochodów osobowych na statek. Repr. Z. Zaremba).

Do naszej redakcji nad-szedł list z Seulu, którego autor — Suh Chung Joo pisze: „W Korei Południo-wej mieszka wielu młodych ludzi, którzy zainteresowa-ni są wymianą korespon-dencji z polskimi rówieś-nikami”. Chodzi tu o uczą-cią się i studiującą młod-zież w wieku do 25 lat. Tym, którzy znają język angielski i chcieliby utrzy-mywać kontakty z połud-niowokoreańską młodzieżą, podajemy adres:

Mr Suh Chung Joo
International Friendship
Society
P.O. BOX 100
Seoul, KOREA (kon)

Pościg za towarem

HANDLOWA WIOSNA zaczęła się niezbyt opty-mistycznie. Targi Poznańskie, które zwykle ja-naurują, w tym roku przyni-siły więcej rozczarowania, niż powodów do zadowolenia. Nie ma co się ludzi; brakować będzie niemal wszystkiego. Oferta, jaką zaprezentowa-no w Poznaniu, stanowi ledwie 5 proc. tego, czego potrzebu-ją wojewódzkie przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego. Oczy-wiście, nie tylko ta impreza decyduje o zaopatrzeniu, ale dla porównania: w latach po-przednich przynosiła ona 40 proc. kontraktów. Najstarsi handlowcy nie pamiętają, że-by kiedykolwiek było tak źle jak teraz.

Znane przysłowie mówi: gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. W odniesieniu do tegorocznych targów spraw-dziło się ono tylko połowicz-nie. Toczyła się rzeczwiście prawdziwa batalia o zdobycie towaru, ten trzeci jednak — czyli klient — niewiele na tym zyska, a najczęściej straci.

Nikt z handlowców, jadąc do Poznania, nie oczekiwał re-welacji w postaci cudownego pomnożenia płaszczy, garnitu-rów, okryć i bielizny na tyle, by starczyło wszystkim. Na długi przed imprezą znana by-ła ogólna sytuacja: towaru jest mało, natomiast pieniędzy na rynek sypieja coraz więcej i w żadnym wypadku oferta przemysłu na drugie półrocze nie zdoła zrównoważyć po-trzeb. Targi miały pokazać, na ile

nowe uregulowania systemo-we (np. swobodny dostęp do surowców i dewiz) pozwala-ły zwiększyć produkcję rynko-wą, a także — jak w makroska-li funkcjonują i jakie przynosi-ą rezultaty nowe mechanizmy e-konomiczne, określone m.in. przez ustawę o przedsiębior-czości.

To, co zaprezentował prze-mysł kluczowy w branży o-dzieżowej, galanterijnej i dziewiarskiej dalekie jest

wciąż od zamierzonego wzor-ca. Samo zaś rzemieślnio i in-ne sektory drobnej wytwór-czości nie są jeszcze na tyle mocne, by mogły odgrywać znaczącą rolę w zaopatrzeniu rynku.

Na targach wystawiło swoje wyroby 40 producentów na-leżących do Zrzeszenia Przem-yślnego Odzieżowego. Ośmiu w ogóle nie przyjechało, a sporo z tych, którzy znaleźli się w Poznaniu nie podpisywało żad-nych umów z handlem. Wprawdzie łączna oferta by-ła wyższa od ubiegłorocznej, ale ten wskaźnik — jak stwierdził sam dyrektor Zrze-szenia, Mirosław Biniński — należy traktować z przymru-żeniem oka, ponieważ na po-przednich targach przemysł wypadł wyjątkowo słabo.

Przyczyn załamania się ry-nku jest wiele. Powtarzają się one od kilku lat: brak surow-ców, niska wydajność i jakość pracy, zła organizacja. Do te-go doszedł jeszcze ostatnio problem czysto ludzki. Za-trudnienie w ubiegłym roku bezpośrednio w produkcji spa-dło o 3,5 tys. osób. Dysponu-jąc tym samym parkiem ma-szynowym przemysł kluczowy byłby w stanie przyjąć w tej chwili 20 tys. pracowników i zwiększyć produkcję o 50 proc. Ale bariera są place. Ludzie, odchodzą do zakładów pry-

watnych, spółek, przedsię-biorstw polonijnych — tam, gdzie mogą otrzymać większe pobyty. Nie byłoby w tym dramatu (w końcu większość pozostaje przy swoim zawo-dzie) gdyby nie to, że firmy, w jakich podejmują pracę, nie nastawiają się raczej na szycie zbyt skomplikowanej konfekcji (np. tak poszukiwa-nych garniturów męskich czy płaszczy).

Nie bez znaczenia jest rów-nież fakt, że bardzo wiele re-nomowanych zakładów odzie-żowych, wobec trudności z materiałami, przestawiało się na produkcję eksportową. Na zaopatrzenie rynku krajowego należało niewielką część wy-robów, którą najczęściej za-gospodarowuje handel lokalny, co producentom jest na rękę.

Kolejny warunek stawiany handlowi stanowiły przed-płaty. Żądało ich większość producentów, niezależnie od proponowanych wzorów ilo-sci towarów. Przy ponad 60 proc. odsetkach pobieranych od kredytów bankowych wie-le przedsiębiorstw handlo-wych popadło w ruinę; to-ż niektórzy próbują wycią-gać zaliczki z kieszeni klien-tów.

A tak na marginesie — przedpłaty służą temu, aby przemysł mógł za nie wypro-dukować towar. W tym zna-czeniu na handel spada rola instytucji usługowej, bazującej nie tyle na odbiorze i sprzedaży artykułów, ile na dostarczeniu środków do ich wytworzenia i to na długo przedtem, nim trafią na pół-

ki. Taka forma transakcji nie sprzyja z pewnością udro-żnieniu i funkcjonującemu rynkowi. Jak tak dalej pójdzie niebawem zostaną rozpisane przedpłaty na sukienki i pla-szczaki.

Z kolei firmy polonijne w swoich umowach stawiały za-danie natychmiastowej płatno-sci przy odbiorze i to naj-lepiej w czekach, bo — argu-mentowano — złotówka traci coraz bardziej na wartości i surowiec zakupiony za mie-siąc może już kosztować dwa razy tyle. Pojawili się rów-

nież takie określenia jak: ce-ny orientacyjne, ceny aktual-ne w dniu dostawy.

Handel, wciąż występujący w roli uboższego krewnego, musiał godzić się na wszyst-ko. I to jeszcze nie za dar-mo. O pomyślności transakcji decydowały wielokrotnie róż-nego rodzaju zaliczki. Na-pisałem we wstępie, że towar zdobywano. Nie jest to ściśle określenie. Był on raczej za-latwany tak, jak załatwia się lodówkę, telewizor czy pra-lkę. Po targach krajowa plot-ka, że jakiś koniak można o-trzymać więcej płaszczy czy sukienek. Ale czy można mieć dobre układy ze wszystkimi? — pytali w końcu zdespero-wani handlowcy.

ALICJA ZIELIŃSKA

ciąg dalszy ze str. 3

Teraz sprawy toczyły się be-dą bez wstrząsów, torem pa-pierowo-urzędowym. Lec, to, czego można się już dowie-dzieć z przebiegu śledztwa jest swego rodzaju sensacją. Bo tak — dokonując wstępnych oględzin, powołany przez pro-kuraturę biegły, konstatuje: **Tor w znacznym stopniu wy-niepospoloty jest stan podla-dów i sposób zamocowania szyn. Podkłady są z drewna młodego (sosna), którego ży-wośćność w tej roli określona jest na lat 14 do 17.**

Teraz, uważał Szyn na tych podkładach położono w 1970 roku!

Biegły stwierdza, że nie mała ilość podkładów na odcinku między Fabrycznym i Central-nym jest sprzeczna. Spe-cje jeszcze je policzą. My zaś dodajmy, iż wystarczy tylko jeden... Biegły widzi, że tzw. śruby stopowe i wkręty są nie dokręcone, bo — wyjaś-nia kolejarz — nie było do-kręcić, nie dają (wsłutek rdzy). Biegły ocenia dalej: **Torowisko zaniedbane, smarami, zatem — nie odpro-**

wadza wody. W tej to wła-snie wilgoci siedzą drewniane kłody podkładów, bo smary czynią nasypu rodzajem na-czynia. Dwa lata temu ten od-cinek był w planie remontów głównych, co oznacza wybia-szenie torów. Remontu nie by-ło. Pewnie znów zawiniły wa-runki obiektywne. Chyba te same, które od ponad dwu-dziestu lat nie pozwoliły budować obwodnicy dla ta-kich ładunków, omijającej Białystok. Ech, biedni my biedni, bo... głupi. A czemu głupi? Bo biedni.

Wyzywa nas prokurator, by zapewnić, że śledztwo jest prowadzone intensywnie. Stwierdzamy, że i z sercem. Można odnieść wrażenie, iż nie zabraknie tu parę, zaś chęć współdziałania z prasą jest. Mamy obiecany tekst prokuratorskiego wystąpienia do ministra. Bo przecież tran-sporty wciąż jeżdżą, tyle że dwa razy wolniej. Czy mają

nie jeździć? My nie wiemy. Bardziej zdecydowany słu-szek do sprawy mają inżynie-ry. Czy już wszyscy pod-pisali się pod protestem?

Schodzący już jednak z te-go nasypu. Pracuje prokura-tura, naradza się sztab obronny i ofensywny. Gdy w lokalnej prasie cichnie wrza-wa i poszukiwanie „tych je-dynych winnych”, w różnych gremiach trwa „rozliczanie”. Pewnie znowu zdarzy się tak, że karę ponieśże najmniej win-ny. Może będzie to jakiś ur-zędnik, a może tylko woźni-wożniak? Ktoś przy oka-zy załatwi jakąś sprawę per-sonalną bo znalazł pretekst.

Patrzyliśmy tej nocy w twarze wojewodów i prezyden-tów, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

dostrzegliśmy w ogóle. I ci nie popłynęli błędem na pew-no.

Historia pod nazwą „CHLOR” na tym się nie kończy. Ma ona zestymulować (oj, jak wie-le!) znaczeń. A nasza relacja wyszła już poza ramy „GW”. Kartki papieru zapisują mie-szkańcy, do redakcji ktoś przynosi arkusze zreszcie sformułowanych wywodów na wysokim poziomie... ogólności i szczegółowości. Ten i ów naj-wyrażniejszy zamierza ubi-teresać, by pokazać, że to on okazywał się winnym na fali oburzenia, ujawnić że się ist-nieje. Ale to w końcu te ma-ła prawda o „chlorze”. Kiedy będzie cała?

My odmierzamy tylko po-ziom odcieranie niepokoju. Jest on wysoki i będzie trwał długo. Ale... czy musimy bać się już zawsze?

ZBIGNIEW KRZYWICKI
TOMASZ KALINOWSKI

ZAKOŃCZONE przed kilku-nastoma dniami turnieje mistrzostw Polski kobiet i meczowy przyniosły sporo nie-spodzianek. Ostry atak młodzież-zakrocył naszą dotychczasową czołową. Wielokrotnie medaliści musieli wykonać dalszymi po-czytami.

16-letnia sensacja
Mistrzostwa Polski kobiet, Po-zań '89: 1. Joanna Detko (Ko-lejarz Kielce) — 10,5 pkt., 2. Bar-bara Kaczorowska (AZS UW Warszawa) — 10, 3-5. Danuta Klu-ska (Igołopol Dębica), Anna Lis-owska (Maraton Warszawa), Han-

na Ereniska-Radewska (Pozna-woie Poznań) — po 9, 6. Grażyna Szmacińska (Anilana Łódź) — 8,5, 7-10. Iwona Świątek (Kole-jarz Katowice), Elżbieta Sosnow-ska (Nadnarwińska Pultusk), Ewa Kaczmarek (Lech Poznań), Ma-łgorzata Włodarczyk (z Chabli Bydgoszcz) — po 8, 11. Bożena Sikora-Głyszka (BBS Białsko-Błota) — 7,5, 12-13. Joanna Ja-godnicka (Gedania Gdańsk), Ce-sława Grochot (KKSZ Kraków) — po 5,5, 14-15. Bożena Rzezy-cia (Avia Świdnik), Joanna Strzaska (Górnik Czerwionka) — po 5, 16. Ewa Wierzbicka (Avia) — 3,5 pkt.

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-rów. W jednym było zacie-kawienie, w innych tylko tro-ska. Jedni wiedzieli, że będą rozliczani, inni, że będą rozli-czani. Niekierownicy ludzi — a chcieli się, chcieli! — nie

W Poznaniu nie grała Agnies-ka Brustman. Spodziewano się tego, komendantów i inżynie-r

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWE

„HEKAM” Spółka z o.o.

w Białymstoku, ul. Białostocka 22
IX piętro, tel. 349-84

ZATRUDNI

w charakterze konsultantów
zawodowych projektantów odzieży dziecięcej.
k 1555-0

RÓŻNE

NOwego poloneza (czerwony) z
zamianą na „malucha” z dopłatą
w Bonach. Zwierzyńska 76.
g 2093-1
TELENAPRAWA. 754-235 Nowicki,
g 2079-4
VIDEOKAMERA. Bućko, tel. 750-
432.
g 1877-0
UKŁADANIE mozaiki, boazerii,
malowanie, tapetowanie, czyszczenie
dywanów i wnetrz instalatorstwo
elektryczne. 237-55 (6-17).
„Przym”
PRZYJMUJE ucznia blacharstwa i
kierownictwo pojazdów. Saturna 69.
KRAWIEC instalacji sanitarnych
zatrudni monter-pawacza, uc-
znia. Białystok, Białostocka
11/19.
g 2083-1

Wyrazy szczerzego współzucia
z powodu zgonu

Władysława Strockiego

składają:
współpracownicy RPM
w Białymstoku
k 1628-1Z głębokim żalem zawiadamiamy
o zgonie naszego kolegi

Piotra Szymborskiego

Wyrazy głębokiego współzucia
z powodu zgonuZONIE
I RODZINIE
Zmarłegoskładają:
Rada, Zarząd, pracownicy,
kolejczy z Spółdzielni Rze-
mieśniczej i Rzemiosł Różnych
w Łomży
k 1644-1Wyrazy głębokiego współzucia
z powodu zgonu

kol. Alfine Trzcińska

składają:
Zarząd i pracownicy Woje-
wódzkiego Związku Gmin-
nych Spółdzielni „SCh” w
Łomży
k 1640-1Wyrazy głębokiego współzucia
z powodu zgonukol. Witoldowi
Rutowskiemuskładają:
dyrekcja, organizacje spo-
łeczno-polityczne i współpra-
cownicy WPEC
k 1634-1Wyrazy głębokiego i szczerzego
współzucia

kol. mgr Zofii Borawskiej

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Kuratorium Oświaty i
Wychowania w Białymstoku
k 1632-1

Wyrazy szczerzego współzucia

mgr. Janowi Burzyńskiemu

Wicedyrektorowi Szkoły Pod-
stawowej nr 2 w Czarnej Białos-
towskiej
z powodu śmierci

MATKI

składają:
dyrekcja, organizacje spo-
łeczno-polityczne i współpra-
cownicy WPEC
k 1634-1Wyrazy głębokiego i szczerzego
współzucia

kol. mgr Zofii Borawskiej

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:
kierownictwo i współpracow-
nicy Kuratorium Oświaty i
Wychowania w Białymstoku
k 1632-1Wyrazy głębokiego i szczerzego
współzuciakol. Bogusławowi
Chartnowiczowi

z powodu śmierci

OJCA

składają:
dyrekcja, NSZZ, Rada Pra-
cownicza oraz współpracow-
nicy PBR Białystok
k 1622-1Wyrazy głębokiego i szczerzego
współzucia

Jerzemu Borawskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:
dyrekcja, NSZZ, Rada Pra-
cownicza oraz współpracow-
nicy PBR Białystok
k 1622-1Wyrazy głębokiego i szczerzego
współzucia

Jerzemu Borawskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:
dyrekcja, NSZZ, Rada Pra-
cownicza oraz współpracow-
nicy PBR Białystok
k 1622-1Wyrazy głębokiego i szczerzego
współzucia

Jerzemu Borawskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:
dyrekcja, NSZZ, Rada Pra-
cownicza oraz współpracow-
nicy PBR Białystok
k 1622-1Wyrazy głębokiego i szczerzego
współzucia

Jerzemu Borawskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:
dyrekcja, NSZZ, Rada Pra-
cownicza oraz współpracow-
nicy PBR Białystok
k 1622-1PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„ENERGBOX”

81-036 Gdynia-4, ul. Hutnicza 42, skr. poczt. 130
nr tel. 23-25-68 w. 256 i 269 oraz 23-50-77
wykonuje roboty odwodnieniowe wgłębie przy uży-
ciu igłofiltrów i studni głębinowych oraz wykładni-
chemodoporne na żywicach sztucznych w obiek-
tach przemysłowych i budownictwa ogólnego.

ZATRUDNI

fachowców w zawodach:

❖ wiertaczy studni głębinowych
❖ mechaników ze znajomością remontu pomp
❖ murarzy wykładni chemodopornych
Ofertujemy bardzo dobre warunki placowe z moż-
liwością wyjazdu za granicę.

k 1083-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„ENERGBOX”

81-036 Gdynia-4, ul. Hutnicza 42, skr. poczt. 130
nr tel. 23-25-68 w. 256 i 269 oraz 23-50-77
wykonuje roboty odwodnieniowe wgłębie przy uży-
ciu igłofiltrów i studni głębinowych oraz wykładni-
chemodoporne na żywicach sztucznych w obiek-
tach przemysłowych i budownictwa ogólnego.

ZATRUDNI

fachowców w zawodach:

❖ wiertaczy studni głębinowych
❖ mechaników ze znajomością remontu pomp
❖ murarzy wykładni chemodopornych
Ofertujemy bardzo dobre warunki placowe z moż-
liwością wyjazdu za granicę.

k 1083-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„ENERGBOX”

81-036 Gdynia-4, ul. Hutnicza 42, skr. poczt. 130
nr tel. 23-25-68 w. 256 i 269 oraz 23-50-77
wykonuje roboty odwodnieniowe wgłębie przy uży-
ciu igłofiltrów i studni głębinowych oraz wykładni-
chemodoporne na żywicach sztucznych w obiek-
tach przemysłowych i budownictwa ogólnego.

ZATRUDNI

fachowców w zawodach:

❖ wiertaczy studni głębinowych
❖ mechaników ze znajomością remontu pomp
❖ murarzy wykładni chemodopornych
Ofertujemy bardzo dobre warunki placowe z moż-
liwością wyjazdu za granicę.

k 1083-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„ENERGBOX”

81-036 Gdynia-4, ul. Hutnicza 42, skr. poczt. 130
nr tel. 23-25-68 w. 256 i 269 oraz 23-50-77
wykonuje roboty odwodnieniowe wgłębie przy uży-
ciu igłofiltrów i studni głębinowych oraz wykładni-
chemodoporne na żywicach sztucznych w obiek-
tach przemysłowych i budownictwa ogólnego.

ZATRUDNI

fachowców w zawodach:

❖ wiertaczy studni głębinowych
❖ mechaników ze znajomością remontu pomp
❖ murarzy wykładni chemodopornych
Ofertujemy bardzo dobre warunki placowe z moż-
liwością wyjazdu za granicę.

k 1083-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„ENERGBOX”

81-036 Gdynia-4, ul. Hutnicza 42, skr. poczt. 130
nr tel. 23-25-68 w. 256 i 269 oraz 23-50-77
wykonuje roboty odwodnieniowe wgłębie przy uży-
ciu igłofiltrów i studni głębinowych oraz wykładni-
chemodoporne na żywicach sztucznych w obiek-
tach przemysłowych i budownictwa ogólnego.

ZATRUDNI

fachowców w zawodach:

❖ wiertaczy studni głębinowych
❖ mechaników ze znajomością remontu pomp
❖ murarzy wykładni chemodopornych
Ofertujemy bardzo dobre warunki placowe z moż-
liwością wyjazdu za granicę.

k 1083-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„ENERGBOX”

81-036 Gdynia-4, ul. Hutnicza 42, skr. poczt. 130
nr tel. 23-25-68 w. 256 i 269 oraz 23-50-77
wykonuje roboty odwodnieniowe wgłębie przy uży-
ciu igłofiltrów i studni głębinowych oraz wykładni-
chemodoporne na żywicach sztucznych w obiek-
tach przemysłowych i budownictwa ogólnego.

ZATRUDNI

fachowców w zawodach:

❖ wiertaczy studni głębinowych
❖ mechaników ze znajomością remontu pomp
❖ murarzy wykładni chemodopornych
Ofertujemy bardzo dobre warunki placowe z moż-
liwością wyjazdu za granicę.

k 1083-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„ENERGBOX”

81-036 Gdynia-4, ul. Hutnicza 42, skr. poczt. 130
nr tel. 23-25-68 w. 256 i 269 oraz 23-50-77
wykonuje roboty odwodnieniowe wgłębie przy uży-
ciu igłofiltrów i studni głębinowych oraz wykładni-
chemodoporne na żywicach sztucznych w obiek-
tach przemysłowych i budownictwa ogólnego.

ZATRUDNI

fachowców w zawodach:

❖ wiertaczy studni głębinowych
❖ mechaników ze znajomością remontu pomp
❖ murarzy wykładni chemodopornych
Ofertujemy bardzo dobre warunki placowe z moż-
liwością wyjazdu za granicę.

k 1083-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„ENERGBOX”

81-036 Gdynia-4, ul. Hutnicza 42, skr. poczt. 130
nr tel. 23-25-68 w. 256 i 269 oraz 23-50-77
wykonuje roboty odwodnieniowe wgłębie przy uży-
ciu igłofiltrów i studni głębinowych oraz wykładni-
chemodoporne na żywicach sztucznych w obiek-
tach przemysłowych i budownictwa ogólnego.

ZATRUDNI

fachowców w zawodach:

❖ wiertaczy studni głębinowych
❖ mechaników ze znajomością remontu pomp
❖ murarzy wykładni chemodopornych
Ofertujemy bardzo dobre warunki placowe z moż-
liwością wyjazdu za granicę.

k 1083-0

wrfu

W BIAŁYMSTOKU
OFERUJE

odbiorcom indywidualnym i jednostkom gospodarki
uspołecznionej
☆ komputery ATARI 800 XL z magnetofonem,
☆ radiomagnetofony HCM-Royal TR 1400,
☆ radiomagnetofony Poppy Port 520
☆ wieże SCHNEIDER MIDI 2255 z odtwarzaczem
płyt kompaktowych,
☆ samochodowe kolumny głośnikowe,
Ten i inny, wysokiej jakości sprzęt produkcji zachod-
niej do nabycia w sklepie „Compact” przy ul. Mani-
festu Lipcowego 11/1 oraz innych branż RTV.

ZAPRASZAMY

k 1448-00

TYLKO U NAS! TYLKO U NAS!
SZYBKO, FACHOWO, RZETELNIEPRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Łomży

gwarantujemy wysoką jakość usług:

- przewozowo-spedycyjnych
- przewozów międzynarodowych
- pomocy drogowej

Dysponujemy transportem ogólnym i specjalistycz-
nym — samochody marki: „STAR”, „AVIA”, „RO-
BUR”, „ŻUK”, „NYSA”.
Do współpracy zapraszamy jednostki gospodarki
uspołecznionej i osoby prywatne.

Swoje kłopoty powierz nam.

Nasz adres: 18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 216, tel.
54-01, 54-02.

k 1230-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

17-100 Bielsk Podlaski, Widowska 4

ZATRUDNI

❖ kierownika budowy do prowadzenia robót na te-
renie Bociek, Mielnika i Siemiatycz.
Wymagania kwalifikacyjne:
— wykształcenie wyższe lub średnie
— oraz uprawnienia budowlane

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 1168-00

OBRONA ROZPRAW DOKTORSKICH
AKADEMIA MEDYCZNA

w Białymstoku

uprzejmie zawiadamia, że w Sali Klubowej Domu
Studenta Nr 2 przy ul. Lubinieckiego 3 odbędą się
publiczne obrony rozpraw doktorskich:
5 KWIEŹNIA 1989 ROKU

godz. 9.00 — lek. Romana Antosiuka pt.: „Porów-
nawcza ocena przydatności różnych
metod postępowania w diagnostyce
bakteryjnych zapaleń opon mózgowo-
rdzeniowych u dzieci”

Promotor: prof. dr hab. Maria Zaremba

12 KWIEŹNIA 1989 ROKU

godz. 9.00 — lek. Tadeusza Łapińskiego pt.: „Wolne
kwasy tłuszczowe w osoczu i trójgli-
cerydach w surowicy krwi w encefalopatii
i śpiączce wątrobowej”

Promotor: doc. dr hab. Anna Boroń-Kaczmarek

Prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.

k 1594-1

Radio i TV

17.15 Teleexpress
17.30 „Kultura, sztuka, oświata”
— wojewski program publicy-
styczny
17.55 „Turki” — tv film doku-
ment.
18.20 „Sonda” — „Pośrodku dro-
gi donikła”
18.50 Dobranoc — „Pajak Chwał,
wszystkich braci”
19.00 „Sejmowe spotkania”
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Pytania dnia
21.45 Studio Teatralne
22.00 „Ośmiornica” — włoski film
kryminalny
22.10 Wokół „okrągłego stołu”
22.40 „Wokół wielkiej sceny” —
magazyn operowy
23.20 DT — Echo dnia
23.40 Język francuski

16.55 Język francuski
17.20 Program lokalny
17.30 „Rodzice i dzieci”
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102” — Jan Wo-
lek
19.00 „Muppet show, czyli rewia
gwiazd”
19.30 „Puls” — program medycz-
ny
20.00 „Kocham świat” — psycho-
dramo Joanny Rawik
20.10 „Tryptyk o Młocie Pańskiej”
— malarsko teatralna
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne
22.00 Komentarz dnia

4.30 Program informacyjno-mu-
zyczny
6.35 Film animowany
7.05 „Trzaskawisko” — film fab.
6.11 H
9.20 Godzina dla dzieci
10.20 Występ zespołu tanecznego
12.40 „Melodie ziemi rodzinnej”
— koncert
14.05 Filmy dokumentalne
15.15 — „Do lat sześćnaście i wię-
cej”
16.00 Stosunki międzynarodowe
— historyczne doświadczenia i
problemy
16.45 Dział na świecie
17.00 „Architektura Pakistanu” —
film fab.
17.20 „Fizyka” — film fab.
19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 „12 piętro”
21.35 Dział na świecie
21.50 „To Adam zaprasza” —
program z NRD
22.30 „Nikt cię nie zastąpi” —
film fab.
23.55 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K. Kurianuk; 6.15 „Centrum
esperanto świata” — aud. L.
Marka; 7.00 „Czego nam brak?”
— kom. S. Pulnara; 13.05 Muzycz-
ne wyścigi; 14.00 Białostocka
Popołudniowa Radiowa — opr.
W. Prochowiec; 16.15 „Wyciecz-
nie” — fel. J. Raczekowski; 16.25
16.35 Dział na świecie
16.45 Dział na świecie
16.55 Dział na świecie
17.00 „Wiersz 3. Rzeźnika” —
program muzyczny

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dził K.

Spółdzielnia pod zielonym szyldem

„To musiało się tak skończyć” — mówią o mariażu Spółdzielni Usług Rolniczych i Gminnej Spółdzielni w Nowych Piekutach przypadkowi opaladawcy. Argumentują tę konieczność dość rozbicie: a to nakładaniem się niektórych poczyni, to prawie wspólna „czapka” (ten sam przewodniczący obu Rad Nadzorczych i w 40 proc. — ci sami jej członkowie), ale także groźbą upadłości, przy czym nie ma jednomyślności co do bardziej zagrożonej Spółdzielni. Zgodność jest w kwestii terminu: „Dlaczego tak późno?”

O idea połączenia się Spółdzielni powstała cztery lata temu. Prezes — Marian Brzozowski — postanowił udać się do Instytutu Badań Spółdzielczych w Warszawie (ul. Jasna 1) po wskazówki. Instytut zażądał zlecenia na opracowanie założeń organizacyjnych i przeprowadzenie 3-letniego procesu wdrożeniowego. Usługa miała kosztować 1,5 mln zł. Wrócił smutny prezes i złożył wniosek w biurze WRN-u. Stamtąd skierowano ich do WZRRIOR-u. Dotychczas nie doczekali się odpowiedzi.

Na szczęście błogosławieństwo Związku przestało być potrzebne. Pod koniec ubiegłego roku Walne Zgromadzenie obu Spółdzielni podjęło decyzję o połączeniu. Z SUR 14 III br. otrzymał już zgodę swoich członków na przekazanie posiadanego majątku, wycenionego na ok. 8 tys. ton żyta, tzn. blisko 170 mln zł.

Sprawy młodych

Zarząd Wojewódzkiej ZSPM, Zarząd Wojewódzkiej TKKF w Łomży są organizatorami 14 ogólnopolskiego turnieju piłki nożnej o puchar przewodniczącego ZG ZSPM. Prawo startu mają wszystkie drużyny, których zawodnicy nie uczestniczyli w rozgrywkach prowadzonych przez ZPN, ZOPN po pierwszym styczniu 1988 r. Zgłoszenia zespołów należy przysłać do ZW ZSPM, 18-400 Łomża, ul. Senatorska 52b do 20 kwietnia br. Blizsze informacje można uzyskać w Łomży pod numerami telefonów 30-47 i 49-80.

— * —

ZW ZSPM w Łomży organizował 18-19 marca w Zespole Szkół Rolniczych finał wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Eliminacje odbywały się w dwóch pionach. Laureatami „pionu średniego” zostali: Władysław Krassowski z Ciechanowa i Piotr Choroński z Andrzejewa, zaś w „pionie zasadniczym” najlepszymi okazali się Antoni Podczasz i Stanisław Przytuła z Kolna, (kios)

W TPZŁ Pierwsze koło

W poniedziałek powstało w Łomży pierwsze w trzydziestoletniej historii Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej koło tego stowarzyszenia. Dotychczas cała działalność towarzyszyła operacji na oddziałach miejskich i Zarządzie Głównym. Zmiany w strukturze organizacyjnej mają sprzyjać aktywizacji szerszej grupy członków.

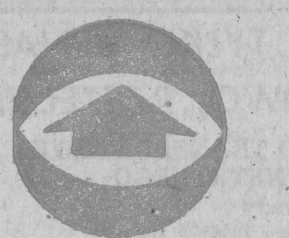
Koło w Łomży skupia ok. 60 osób. Prezesem został Tadeusz Babel, wiceprezesem — Leon Wagner, sekretarzem — Krzysztof Kosiński, skarbnikiem — Marek Mazewski.

W spotkaniu założycielskim uczestniczyli m.in. wojewoda — Marek Strzaliński i przewodniczący ZG TPZŁ — Marian Mieszkowski. (tjb)

Kolejna dostawa bananów...

...dla dzieci na diecie bezglutenowej dotarła do Łomży. Będą one sprzedawane w czwartek, 23 bm. w łomżyńskich „Delikatessach” w godz. 8-17. (kios)

Oszczędzaj prąd!



Fragment ulicy Konstytucji 3 Maja w Grąjewie. Fot. B. SZYMANOWSKI

Rękodzieło zawsze modne

Dywany dwuosnowowe, piękne i wzorzyste, tkaniny sejkowe, serwety stołowe z haftem, mierzka lub sateńka, a także całą gamę bieżni i tkanin zastłonowych produkowane od lat Spółdzielni Prac „Augustowskie Rękodzieło Ludowe”. W ubiegłym roku rozpoczęto wytwarzanie również krawędzi do strojów ludowych.

Tkaniny ludowe i artystyczne — to tylko niektóre wyroby Spółdzielni. Posiada ona także branżę drzewną. Stolarze wytwarzają meble, m.in. regały, zastawne. Popyt na nie jest duży.

W ubiegłym roku augustowska Spółdzielnia wytworzyła produkcję wartości 221 mln zł w cenach zbytu (jest to bardzo dobry wynik).

Wyroby z Augustowa sprzedawane są w firmowych sklepach w Białymstoku, Elku, Mikołajkach i Augustowie, a także w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Katowicach i Krakowie.

W końcu ub. roku oddany został do użytku nowoczesny zakład stolarski. Spółdzielnia zatrudnia obecnie pracowników z tej branży. Obecnie pracuje tu zaledwie sześć stolarzy. W nowym zakładzie wytwarzane będą m.in. stoły i zdy. Przyjmowane będą również zamówienia na usługi (boazerie, obudowy, szafki). (ic)

my, która u progu zeszłego lata rozbudowała plac pod pretekstem wymiany stali ciepłowniczej i — mimo idealnych wrecz warunków do pracy podczas zimy — nie naprawiała zniszczonego placu. Mieszkańcy skaczą między kolumnami bloku, a kierowcy nie mają gdzie parkować samochodów — zmuszeni będą wjeżdżać na trawniki.

ZNOWU TE BUTELKI

Problem wraca na nasze łamy systematycznie, niczym znana melodia. W poniedziałek, 23 bm. Krystyna Sz. pytała nas jak długo w tej materii tolerować będziemy idealną wręcz bezradność specjalistów od handlu i skupu surowców wtórnych? Ani jeden z punktów skupu istniejących w mieście nie jest otwierany punktualnie, ale to jeszcze „małe piwko”. Zaden z nich też nie przyjmują wszystkich rodzajów surowców, tłumacząc się brakiem właściwych opakowań. Co to może obchodzić klientów — pyta pani Krystyna i dodaje, że sprzedanie słoików, których każda gospodyni ma pod dostatkiem jest naprawdę ciężką sprawą. W niektórych miastach, np. w Zambrowie problem ten rozwiązuje już dawno.

Po raz kolejny te żale adresujemy do Oddziału PSS w Łomży i Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, obecnie równocześnie, że wkrótce powrócimy do tego tematu w szerszym publikacjach. (kios)

Z życia wzięte

Asekuracja — według „Encyklopedii Popularnej PWN” to „zabezpieczenie sportowca przed nieszczyśliwym wypadkiem w czasie wykonywania ćwiczeń gimnastycznych lub w turystyce, wysokogórskiej, a zwłaszcza w alpinizmie”. Z określeniem tym spotykamy się ostatnio jakby częściej i to na ziemi, między ludźmi często ze sportem mającymi wspólnego niewiele, chyba że lawirowanie klasyczne zostanie uznane za nową dyscyplinę sportową. Świadczą o tym choćby zacierpięte z życia poniższe przykłady.

1. Umarł młody człowiek. Doskonale specjalista, z kierowniczego stanowiska. Jeden z podobno już nieleczących, „zwariowanych”. Nie poszedł spać, póki nie odwiedził firmy. Nie dopłynął wszystkiego, nie pogadał z ludźmi. Był może i to przyczyniło się do tego, że serce w końcu się zburzyło. Ze szpitala wyszedł na własne żądanie, bo... spieszył się do pracy. Już więcej tam nie poszedł. Ta śmierć zaskoczyła wielu. Wyraży żalu, współczucia. Pracownicy pewnej firmy, przyjeżdżając z wyżywaniem chcieli w lokalnej prasie zamieścić nekrolog. Rozpoczęło się dreptanie

Coraz więcej pracy w ZUS-ie

W ubiegłym roku Oddział ZUS w Zambrowie wypłacił łącznie 51.589 emerytur i rent przeprowadzając w ciągu roku pięć podwyżek świadczeń emerytalno-rentowych i dwie — dodatków do tych świadczeń. W ten sposób zanotowano wzrost wypłacanych świadczeń: emerytur średnio o 953 zł, rent inwalidzkich średnio o 9231 zł i rent rodzinnych średnio o 9164 zł.

Przeliczone ponadto świadczenia krótkoterminowe tj. zasiłki wychowawcze, chorobowe, macierzyńskie i rodzinne. Z funduszu alimentacyjnego Oddział ZUS wypłaca alimenty dla 1075 osób. Zmiana przepisów spowodowała, że przeciętna wysokość alimentów płatnych na jedną osobę wzrosła o 1097 zł. Wysokość tych świadczeń w ubr. wyniosła w sumie 46 mln zł czyli o 19 mln zł więcej niż w 1987 r.

Oddział ZUS w Zambrowie posiada 5589 płatników składek z ponad 76 tys. ubezpieczonych. I o ile nie ma problemów z płatnością składki przez jednostki gospodarki społecznej, to mimo stosowanych form przymusowego dochodzenia składek od płatników gospodarki nieuspołecznionej następuje w tej grupie stały wzrost zadłużenia wobec ZUS, wynoszący na koniec roku ponad 11 mln zł.

W celu ochrony funduszy przeznaczonych przez państwo na ubezpieczenia społeczne przed nieprawidłowym ich wydatkowaniem w roku 1988 służba kontrolna oddziału skontrolowała 649 zakładów pracy ujawniając kwotę blisko 48 mln zł nieprawidłowo wydatkowanych.

Bieżąca praca oddziału i realizacja zadań dodatkowych znajduje się pod ciągłą obserwacją i kontrolą społeczeństwa. Należy sądzić, że za rok 1988 społeczeństwo województwa wystawiło oddziałowi dobrą „cenzurkę”, czego dowodem jest zaledwie 15 skarg, z których tylko cztery okazały się uzasadnione.

Niedawno w zambrowskim Oddziale ZUS odbyła się miła uroczystość, podczas której najlepsi pracownicy otrzymali wyróżnienia i podziękowania. Złoty Krzyż Zasługi o-

trzymała Tatiana Biała, zaś Brązowym udekorowano Zofię Gorbacz. Odznakami „Zasłużony pracownik państwowy” wyróżniono Teresę Jankowską i Marię Kalinowską. Odznakami „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego” uhonorowano Alicję Siarko, Marię Jankowską i Andrzeja Grudzińskiego. Wręczono również srebrne odznaki „Zasłużony dla ubezpieczeń społecznych”. Otrzymały je: Alicja Gacka, Lucjan Jastrzębski i Włodzimierz Leszczuk.

Obecny na spotkaniu wicewojewoda, Eugeniusz Mioduszecki składając serdeczne podziękowania pracownikom za ich ofiarną pracę podkreślił znaczenie stałej troski o poprawę jakości pracy i poszukiwania nowych, jeszcze skuteczniejszych form obsługi klientów. Przekazał także pracownikom serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy, adresując je szczególnie do pań, z okazji ich niedawnego święta. (kios)

Przeddzień Świąt Wielkanocnych, 25 bm. został w łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

Jaka kadra — taki urząd

W Augustowie zakończyło się trzydniowe seminarium Rady Wojewódzkiej Młodych Pracowników Administracji Państwowej. Uczestniczyło w nim ok. 40 osób z woj. suwalskiego. Omawiano niedociągnięcia, jakie należałoby wyeliminować z funkcjonowania urzędów, a także zastanawiano się nad przyczynami rezygnacji z pracy w administracji ludzi wartościowych, doświadczonych, zdolnych. Jak wiadomo, od jakości kadry urzędniczej zależy prawidłowa realizacja uchwał podejmowanych przez rady narodowe.

Rozwinięciu wielu problemów, nurtujących uczestników seminarium służyło spotkanie z wojewodą — Kazimierzem Jablonskim. Uciążliwość dla województwa — zdaniem wojewody — było dotychczas to, że znaczna ilość jednostek funkcjonujących w Suwalskiem miała swoje firmy zwierzone poza województwem. Dyrekcje najczęściej nie były zainteresowane rozwojem sieci placówek w woj. suwalskim, a i podatków nie odprowadzano do wojewódzkiego budżetu.

Wiele wypracowania skuteczniejszych metod szkolenia młodych pracowników. Młodych interesowały działania podejmowane w zakresie ochrony środowiska naturalnego, rozwoju turystyki, możliwości gazyfikacji oraz automatyzacji ruchu telegraficznego w woj. suwalskim.

Podczas spotkania wojewoda Kazimierz Jablonskiego uhonorowano Złotym Odznaczeniem im. J. Krasińskiego za dotychczasową współpracę z młodą kadrami administracyjną.

Wojewoda mówił o potrze- WITKOWSKA-MASIEWICZ

Kiedy i gdzie na zakupy

Wiadomo, że ostatnie przedświąteczne dni to dla pań domu i nie tylko, przede wszystkim okres pod snakiem pełnych świątek z zakupami. Choćby jednak nie wiadomo ile przyniesie do domu wiktuałów, zawsze w ostatniej chwili okazuje się, że o czymś zapomnieliśmy. Gdzie wówczas szukać ratunku?

W Łomżyńskim dziś, tj. w czwartek 23 bm. sklepy spożywcze i zakłady usługowe pracować będą o godzinie dłuższej niż zwykle, z wyjątkiem placówek pracujących normalnie do godz. 19.

Przeddzień Świąt Wielkanocnych, 25 bm. został w łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

W Łomżyńskiej sieci handlowej, zapisany jako wolna sobota — pracować będą wyłącznie sklepy dyżurne i to nie więcej niż do godz. 15. W Łomży możemy uzyskać m.in. dwie takie placówki: sklep WPHW — państwowa dzierżawa — smateriał i dzierżawa — przy ul. Małachowskiego oraz sklep nr 8 PSS (w pobliżu LZPB „Narew”) — spożywczo-

Przed meczem Jagiellonia — Pogoń Liga na pierwszy plan

W lidze piłkarskiej pewnie jest dymucha na zimne, niż rozpala gorąca atmosfera, zwiastująca dwóch kolejkach ekstraklasę. Na już wykluczyć samotny wysię Górnika Zabrze za tytuł mistrza Polski, a także zwycięską walkę w dolnym rejonie tabeli.

Jagiellonia po skromnym dorobku, zdobytym w dwóch pierwszych kolejkach (1 pkt z Wisłą), mobilizuje wszystkie siły do zwycięstwa. W meczu z Pogoń Szczecin nie wystąpi Wiesław Romanuk Kontuzja jego okazała się groźniejsza i w następstwie przeżył dwa tygodnie nie zobaczymy go na boisku. Pozostał piłkarz trenujący systematycznie i zlikwidował dotychczasowe drobne kontuzje i urazy.

Sobotni przeciwnik Jagiellonii — Pogoń Szczecin w rundzie wiosennej nie zdobył jeszcze punktów. Mimo to jest to zespół, w którym zawsze trzeba się liczyć. Mocnymi punktami „sportowców” są Krzysztofik, Czysio i Sokółowicz. Z ich strony należy spodziewać największego zagrożenia bramce Jagiellonii.

Ostatnie godziny przed meczem białooczarne spędzą w „Wikingu”. Gros czasu poświęca na oglądanie videokaset z meczami i wioskami, angielskiej i z europejskich pucharów.

Mecz Jagiellonia — Pogoń rozegrany zostanie w sobotę, 25 bm. na stadionie Gwardii, początek o godz. 11.

Tradycyjnie wśród kibiców, którzy zabiją program meczu, rozlosowane będą atrakcyjne nagrody, m.in. telewizor czarno-biały.

W poprzednim programie wydanym z okazji meczu Jagiellonia — Wisła sympatycy futbolu mieli obowiązek udziału w konkursie. W tym konkursie zwyciężył 31-letni student z Łomży, który wygrał 100 zł. W tym konkursie zwyciężył 31-letni student z Łomży, który wygrał 100 zł. W tym konkursie zwyciężył 31-letni student z Łomży, który wygrał 100 zł.

W sobotę, w godz. 11-13-15 w programie 11 (lokalny) PR rozgrywką w Łomży, która przeprowadzi bezpośrednią relację z meczu Jagiellonia — Pogoń (et)

Czterech w finale MP Szachisci Hańczy grają aktywnie

Trzy dni trwała w Olsztynie rywalizacja szachistów lubelskich. Odbływały się tam bożenki mistrzostw województwa mazursko-warszawskiego w szachach aktywnie będące jednocześnie eliminacjami mistrzostw Polski w tej formie i w tej kategorii gry. Aktywność polega na tym, że zawodnik otrzymuje na rozdanie całej partii tylko 30 minut.

W turnieju wzięło udział 32 szachistów. Imprezę zdominowali reprezentanci Hańczy Suwałki. Grało ich czterech, a trzech uplasowało się w czołowej piątce. W tym konkursie zwyciężył 16-letni student z Łomży, który wygrał 100 zł. W tym konkursie zwyciężył 16-letni student z Łomży, który wygrał 100 zł.

A oto wyniki pozostałych szachistów z naszego regionu. I. Pleśnik (PRIM) 7 pkt, 6 pkt. K. Leń (jedyna juniorka grająca w turnieju, PRIM), J. Karwacki (Mazurski Klub Szachowy, Kozłowski, Kozłowski), K. Strojek (Start Białystok) — po 5 pkt. T. Daniluk (Len Kołna) 4 pkt., z Mazur (PRIM) — 3 pkt.

W mistrzostwach Polski, które odbędą się 30 marca — 2 kwietnia w Katowicach, zagrają więc wicemistrz Mazurskiego, Dariusz Drzemicki, Jerzy Cirkus oraz czwarty szachista Hańczy, dopuszczony do finału bez eliminacji, mistrz FIDE Leszek Ostrowski.

W Łomży Dwa mecze drużyn z Berlina Zach.

Do dwóch ciekawych spotkań piłkarskich dojdzie w najbliższych dniach w Łomży. Miasto to odwiedzi bowiem drużyna z Berlina Zachodniego. Obydwa spotkania odbędą się na stadionie MOSiR. Początek o godz. 15.

W sobotę, 24 bm. Hansa 07 Berlin zmierzy się z Gromem Czerwony Bór. Natomiast w niedzielę, 25 bm. przedmiotem Hany będzie LKS Łomża. (ds)

Ferie ze sportem i bajkami

Młodzież rozpoczyna kolejne ferie. Ognisko TKKF „Start” i Spółdzielnia Mieszaniarstwa i Handlu w Łomży postanowiły uświetnić wakacje wspaniałymi bajkami. W tym celu w dniach 27, 28 i 29 marca w godzinach 10-12 odbędzie się w Parku Miejskim przy ul. Strazackiej. Początek wszystkich imprez o godz. 11. (kios)

NASZE TELEFONY

56-97 ŁOMŻA 30-00 SUWAŁKI

